Nr. 566. Kraków, Czwartek 19 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piehna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ — główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8, Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Dokumenta szaleństwa.

Kraków, 19 grudnia.

Główną przyczyną niebywałej katastrofy mocarstw centralnych było, że zarówno w Niemczech, jak w Austryi, czynniki militarne zdołały zagarnąć olbrzymią władzę, której nie umiały używać. Jeżeli jednak wszechwładzę głównego sztabu niemieckiego można było tłumaczyć powodzeniami militarnemi armij niemieckich, to dyktatura osławionego „Armee-Ober-Kommando“ cieszyńskiego była zjawiskiem już zupełnie niezrozumiałem.

Naczelne dowództwo armii austryackiej od pierwszego dnia wojny ujawniło całkowitą nieudolność. Z wyjątkiem frontu włoskiego, gdzie miano do czynienia z piechotą włoską, na całym olbrzymim teatrze wojennym dowództwo austryackie, pozostawione samemu sobie, nigdy i nigdzie nie zdołało odnieść większego taktycznego sukcesu. Jedyne dwie bitwy, wygrane samodzielnie przez Austryaków: pod Kraśnikiem i Komarowem, powiodły się Danklowi i Auffenbergowi dlatego, że działali na własną rękę, wbrew wyraźnym rozkazom A. O. K.

A jednak ten najbardziej niedołężny sztab, ci najnieudolniejsi wodzowie, zdołali uchwycić w państwie władzę najwyższą i używali jej przez trzy pierwsze lata wojny w sposób, urągający wszelkiemu wyobrażeniu. Mamy gabinet słabego i w gruncie rzeczy głęboko reakcyjnego hr. Stürgkha dał sobie od pierwszego dnia wyrwać władzę z rąk. Jeżeli jednak, mimo to, dyktatura A. O. K. nie została rozszerzona na całe państwo, jeżeli oddano jej na pastwę tylko nieszczęśliwą Galicyę, Czechy i kraje południowo-słowiańskie, to reszta krajów do niedawna austryackich ma to do zawdzięczenia jednak resztkom instynktu rządzenia, które dochował był sędziwy cesarz Franciszek Józef I.

Wiedeński urząd stanu dla spraw wojskowych ogłosił w tych dniach szereg memoryałów i raportów, wysyłanych przez naczelnego wodza arcyksięcia Fryderyka do cesarza w sprawie militaryzacyi administracyi państwowej nietylko w Galicyi i na pamiętnym obszerniejszym obszarze wojennym, lecz także w Czechach, w krajach południowo-słowiańskich i na pograniczu włoskiem.

Jadowity kretynizm cechuje te niezwykłe dokumenty, w których naczelny wódz armij, sromotnie bitych, objawia tylko jedną troskę, mianowicie, aby jak najprędzej namiestników cywilnych zastąpić generałami, aby zaostrzyć cenzurę listów i policyę prasową, zawiesić sądy wojenne, skasować wolność stowarzyszeń i zgromadzeń, [illegible], internować, wieszać. I to wszystko z tem umotywowaniem, że potrzeba jak najrychlej „naprawić“ błędy dawnych rządów i temi skróconemi metodami kuli i stryczka wzmocnić w obywatelach patryotyzm państwowy i — miłość dla cesarza...

Działanie tej krwawej maszyny, którą stało się od razu naczelne dowództwo austryackie, odczuwaliśmy wszyscy przez cztery lata z okładem. Wiedzieliśmy, że rządzi nią duch bezgranicznej głupoty i barbarzyństwa. Dzisiaj ogłoszone dokumenty dają możność stwierdzenia, że nagłe rozpadnięcie się starożytnego państwa, nagłe rozskoczenie się narodów, jak gdyby przed obmierzłym i potwornym gadem, nie było żadnym cudem, ale bezpośrednim skutkiem czteroletniej działalności tej kliki cieszyńskiej, która nie zadowalniając się rujnowaniem państwa na polach bitew, z jakąś niepojętą wręcz zaciekłością zajmowała się rozdzieraniem jego trzewiów, targaniem i bezmyślnem niszczeniem jego wewnętrznych tkanek.

W czasie, kiedy armie Mikołaja Mikołajewicza, odparłszy atak Hindenburga na Warszawę, naszają [illegible] ławą na zdobycie wielkiej bramy między Krakowem a Wrocławiem, przez którą mają wpaść do Czech, na Śląsk i do Saksonii, wódz naczelny po trzykroć już rozbitej armii austryackiej nie ma nic pilniejszego do czynienia, jak pisać do cesarza długi i urągający rozsądkowi elaborat o konieczności mianowania dla Galicyi — gubernatora wojskowego. Najpierw wydał Galicyę na łup najazdu, potem zaś zaczął zabiegać o generał-gubernatora dla pozostałych 10 powiatów galicyjskich... Pierwszy ten dokument obłędu datowany jest z dnia 22 listopada 1914 roku.

W cztery dni potem kancelarya cieszyńska wysyła drugi taki dokument. Dotyczy on Czech, które podobnie, jak Galicyę chce arcyks. Fryderyk »uzdrowić« przy pomocy gen. i — kata. Ale widocznie zarówno gabinet wojskowy cesarza, jak centralne władze wiedeńskie, czują i rozumieją, że zachcianki reformatorsko katowskie »sławnego« wodza są w danych warunkach co najmniej nie na miejscu. Memoryały jego i raporty pozostają przeważnie bez odpowiedzi. — Ale niezrażony tem austryacki »generalissimus« pisze i pisze ciągle tosamo w kółko: postawcie generałów na czele administracyi w Czechach, na Morawach, w Galicyi i w Chorwacyi, u stawcie szubienice na rynku każdego miasteczka czeskiego, jak stały one w miasteczkach galicyjskich, a oręż austryacki rozkruszy w proch wszystkich wrogów...

W długim i nudnym wywodzie z dnia 5 grudnia Fryderyk proponuje już wręcz kandydatów na stanowiska namiestnika czeskiego i bana chorwackiego. Pragę chce on uszczęśliwić słynnym komendantem etapów, generałem Kanikiem, o którym mówi, że jest »fest und bestimmt im Auftreten«. Dla Zagrzebia zaś przeznacza generała Adolfa von Rhemena, twierdząc, że posiada on zaufanie kierujących sfer zagrzebskich.

Widocznie staremu cesarzowi było już za wiele tych ciągłych nagabywań, bo oto Bolfras odpowiada z jego rozkazu Fryderykowi, że namiestnikiem Czech został właśnie mianowany hr. Coudenhove, wobec czego geniusz administracyjny generała Kanika musi pozostać jeszcze czas jakiś zapoznanym, zaś co do generała Rhemena, to Bolfras przypomina Fryderykowi jego poprzedni jakiś raport, w którym o tym samym generale wyrażał się... »weniger günstig«...

Przepyszną jest odpowiedź i wyjaśnienie, z którem Fryderyk spieszy na te zarzuty. Otóż powiada on, że jego poprzednia kwalifikacya generała Rhemena odnosiła się do jego czynności jako komendanta w polu. Jako szef administracyi krajowej będzie on niewątpliwie niezrównanym. I tu dodaje Fryderyk jedno zdanie, które stanowi doskonałą syntezę jego wyobrażenia o administracyi państwowej. Pisze mianowicie tak »Obecna, ośm miesięcy trwająca już tak nadzwyczajnie ciężka wojna, stawia olbrzymie wymagania fizycznej i duchowej wytrzymałości wodzów. Nie mogą się z niemi równać te obowiązki, które spadają na szefa administracyi krajowej«. Jednem słowem dla Fryderyka nie ulegało żadnej wątpliwości, że nieudolność fizyczna i umysłowa, wykazana przez generała w polu, kwalifikuje go właśnie najlepiej na szefa administracyi krajowej... Bo według niego szef tej administracyi potrzebuje tylko »fest und bestimmt auftreten«. Na słynnym Colardzie galicyjskim, którego wreszcie udało się w czerwcu roku 1915 Fryderykowi wytargować na cesarzu przynajmniej dla Galicyi, mieliśmy sposobność »in vivo« oglądać ideał administratora, który wypiastował sobie w swej biednej głowie bogaty mleczarz i fabrykant wódek z Cieszyna, przez złowieszcze fatum narzucony starej Austryi na wodza i dyktatora.

Historyk zarówno naszego kraju, jak całej Austryi, nie będzie mógł pominąć tych dokumentów szaleństwa. W nich bowiem rysuje się najwyraźniej korzeń tego zła, które ostatecznie tak haniebnie zgubiło stare państwo i tron Habsburgów.

Armia gen. Hallera w Gdańsku.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, onegdaj rozpoczęło się wylądowywanie wojsk generała Hallera w Gdańsku. Od dnia wczorajszego wojska te wylądowują w dalszym ciągu.

Wiadomości z Warszawy.

PRZYJAZD KONSULA ANGIELSKIEGO I WOJSKOWEJ DELEG. DO WARSZAWY.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że w dniach najbliższych spodziewać się należy **przyjazdu do Warszawy** konsula angielskiego, który ma osiąść na stałe w naszem mieście. Konsulem ma być ostatni konsul z czasów okupacyi rosyjskiej.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że w dniach najbliższych spodziewać się należy przyjazdu wojskowej delegacyi angielskiej do Warszawy.

POWRÓT POSŁA POLSKIEGO Z BERLINA.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Poseł polski w Berlinie p. Niemojewski przejechał granicę niemiecką bez przeszkody i dzisiaj przybywa do Warszawy.

OPIEKA NAD PODDANYMI NIEMIECKIMI.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Konsulat szwajcarski ogłasza:

Niektóre pisma warszawskie podały do wiadomości, że konsulat szwajcarski objął opiekę nad poddanymi niemieckimi. Wiadomość ta nie jest ścisłą, gdyż konsulat szwajcarski przyjął tę opiekę jedynie prowizorycznie do czasu, dopóki rząd niemiecki nie porozumie się z jednym z rządów państw neutralnych o przyjęcie tej opieki.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza dekret o wyborach do rad miejskich na terenie byłego Królestwa Kongresowego, który wprowadza **tymczasową ordynacyę wyborczą do rad miejskich**, obowiązującą do czasu uchwalenia przez sejm ustawy miejskiej.

ZJAZD LEWICY P. P. S.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). W niedzielę odbywał się w Warszawie zjazd lewicy P. P. S. W niedzielę i poniedziałek obradowała konferencya ogólno krajowa socyalnej demokracyi K. P. i L. Na obu tych naradach postanowiono zlać się w jedną organizacyę pod nazwą **»komunistyczna partya robotnicza Polski«**. — Wybrano wspólny komitet centralny, złożony z 12 członków, 6 byłych Esdeków i 6 byłych lewicowców. Na naradach swoich obie grupy postanowiły **bojkotować wybory do sejmu ustawodawczego.**

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO W PRADZE.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Z powodu akcyi czeskiej na Śląsku Cieszyńskim rząd polski za pośrednictwem swego agenta w Pradze założył energiczny protest u rządu czeskiego.

DOKUMENTY PODRÓŻNE DO SZWAJCARYI.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Konsulat szwajcarski komunikuje, że przy wjeździe do Szwajcaryi mieszkańców terytoryum polskiego konieczne jest okazanie wizy konsulatu szwajcarskiego w Warszawie, której się jednakże udziela po porozumieniu z władzami szwajcarskiemi jedynie w wypadkach nagłych i niezmiernie ważnych. Podróżni wyjeżdżający bez tej wizy, mogą być zatrzymani na granicy szwajcarskiej i zmuszeni do powrotu.

ARMIA POLSKA WE FRANCYI.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Od pewnego oficera, **który przybył** tu z profesorem Grabskim z Paryża, dowiaduje się »Kuryer Warszawski« następujących szczegółów o armii polskiej we Francyi:

Armia ta jest doskonale zaopatrzona we wszystkie potrzeby wojskowe. Misya wojskowa, która przybyła do Warszawy pod przewodnictwem delegata Komitetu Narodowego paryskiego prof. Grabskiego, ma właśnie za zadanie przygotować porozumienie z czynnikami miarodajnymi gruntu w Polsce dla powrotu **wojska polskiego z zachodu.** Porucznik Malinowski, który jako kuryer generała Hallera przybył w pomienionej misyi, wyjechał już do Paryża z odpowiednią instrukcyą.

Kapitan Zwisłocki był swego czasu wysłany przez P. O. W. dla nawiązania kontaktu z Paryżem i dla zamanifestowania jednolitości armii, wstąpił do wojska polskiego po stronie koalicyi. Obecnie kapitan Zwisłocki został w Warszawie do rozporządzenia komendanta Piłsudskiego, gdyż misya jego już się skończyła.

Finanse Polski.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Wrocławia:

Piłsudski oświadczył pewnemu przedstawicielowi instytucyi bankowej z Kolonii, że **położenie finansowe Polski jest wprost rozpaczliwe.** Państwo polskie potrzebuje niezwłocznie pieniędzy a nadzieje swoje pokłada jedynie w koalicyi. Grupa kapitalistów francuskich i amerykańskich zaofiarowała podobno Polsce pożyczkę 600 milionów koron pod warunkiem, że Polska odda w zastaw swoje kopalnie, tudzież pewne dochody celne.

Organizacya archiwum państwowego w Polsce.

Lwów, 19 grudnia (PAT). Dr Eugeniusz Barwiński, dyrektor państwowego archiwum we Lwowie, został zamianowany członkiem rady archiwalnej w ministerstwie wyznań i oświaty. Wyjeżdża on w najbliższym czasie do Warszawy, aby wziąć udział w pracach nad organizacyą archiwów państwowych w Polsce.

Zatrzymanie posłów Seyd'y Korfantego na granicy niemieckiej.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Berlina:

Polscy posłowie Seyda i Korfanty zostali w drodze do Warszawy zatrzymani na granicy niemieckiej. Władze niemieckie motywują krok ten zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemcami.

Niemcy gdańscy przeciw Polakom.

Gdańsk, 19 grudnia (Wolff). Z okazyi pobytu pruskiego ministra Hirscha odbyła się tu po południu wielka manifestacya ludności niemieckiej Gdańska przeciw polskim aspiracyom. — Liczny tłum pociągnął, śpiewając pieśni, przed budynek prezydyum, gdzie różni mówcy wygłosili mowy. Starszy prezydent miasta Jagow zapewniał, że użyje wszelkiego wpływu, aby Prusy Zachodnie pozostały niemieckie.

Postanowiono następnie wysłać następujący telegram iskrowy do Wilsona: W imieniu 150 tysięcy Niemców z Gdańska prosimy pana, panie prezydencie, abyś zechciał działać w tym kierunku, aby Gdańsk pozostał niemiecki. Mimo, że Gdańsk od wieków jest niemiecki, zamierzają Polacy podnieść do niego pretensyę jako do obszaru polskiego. Przeciw temu protestujemy 98% Niemców przeciw 2% Polaków.

W prezydyum minister Hirsch przyjął deputacyę zebranych, wobec której powiedział, że rząd jest silnie zdecydowany przeprowadzić 14 punktów Wilsona i zastosować prawo samostanowienia narodów także do Prus Zachodnich. Po południu przyszło do wykroczeń przeciw sklepom polskim.

Związek państw słowiańskich.

Berno szwajc., 19 grudnia (PAT). Prof. Masaryk oświadczył w czasie swego pobytu w Paryżu, że trwały pokój jest niemożliwy bez silnego zorganizowania Rosyi. Masaryk broni koncepcyi antiniemieckiej wału ochronnego, złożonego z Polski, Czech, Słowaczyzny, Rumunii i Jugosławii. Zachęca on koalicyę do zbrojnej interwencyi w Rosyi. Odrodzenie Rosyi uważa Masaryk za jeden z postulatów Czech. Szerząca się we Francyi opozycyę przeciwko agitacyi w Rosyi przypisuje Masaryk obawie nacyonalistów przed socyalistami, którzy kategorycznie sprzeciwiają się interwencyi. Masaryk nie widzi korzyści interwencyi, któraby była prowadzoną na wyłączną odpowiedzialność i koszt Francyi.

Masaryk i Benesz.

Praga, 19 grudnia (B. K.) Czeskie Biuro Kor. Według doniesienia »Prawa Lidu« Masaryk przybędzie do Pragi dopiero w sobotę.

Minister spraw zagranicznych Benesz zostaje w Paryżu, aby być obecnym na rokowaniach pokojowych i baczyć, aby interesa czeskiej republiki nie doznały szkody.

Rozruchy antiżydowskie w Czechach.

Praga, 19 grudnia (B. K. »Prawo Lidu« donosi, że w **Protiwinie przyszło do wykroczeń przeciw żydom.** »Czech« donosi o wykroczeniach przeciw żydom w Podebradzie i Nimburgu.

Niefortunna wyprawa czeska na Koszyce.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Budapesztu:

Węgierskie min. spraw wewnętrznych otrzymało wczoraj przed południem wiadomość, że Czesi maszerują na czysto węgierskie miasto Koszyce. Z Koszyc wyruszył przeciw Czechom cały garnizon, do którego przyłączyła się także ludność cywilna. Pod Margitvalwa w pobliżu Koszyc przyszło do starcia, w którem **Czesi zostali zupełnie pokonani i straciwszy 180 żołnierzy, cofnęli się pośpiesznie w kierunku Popradu.**

»N. W. Tagblatt« donosi, że jest charakterystycznem, iż w walkach po stronie węgierskiej brali także udział Polacy.

Przesilenie w Niemczech.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) Berliński korespondent N. Fr. Presse« donosi:

Komisarze ludowi kierunku umiarkowanego, a w szczególności Ebert i Scheidemann mają na kongresie rad R. Ż. stanowczą większość. Mimo to udało się mniejszości i grupie Spartakusa przeszkodzić spokojnym obradom kongresu. Między samymi komisarzami ludowymi wybuchł w czasie kongresu jawny konflikt, gdyż komisarz ludowy Barth posądził swoich kolegów, że zachowaniem swem pracowali na rzecz kontrrewolucyi. Takie stosunki długo nie mogą się utrzymać i przesilenie jest nader poważne. Najważniejsze wnioski, którymi kongres ma się zająć, dotyczą rozpisania wyborów do konstytuanty w styczniu zamiast w lutym i wybrania rady centralnej dla całych Niemiec. Od wyniku głosowania w tych sprawach zawisłe jest także załatwienie przesilenia.

Wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

II.

Zbiorowa wystawa obrazów Bronisławy Rychter Janowskiej.

Mamy przed sobą owoc pracy z okresu czterech lat wojennych, jednej z najpracowitszych i najbardziej utalentowanych malarek polskich. Wśród licznego u nas stosunkowo zastępu kobiet władających pędzlem, Rychter-Janowska wysunęła się w pierwsze szeregi, jako indywidualizm malarski jasno i wyraźnie skrystalizowany z własną wyraźną fizyognomią artystyczną, własnym światem wyobraźni i umiłowań malarskich, z własnym typem o wybitnie swojskiem zabarwieniu. Swojskość i sentyment malarski tworzą zasadniczy rys podstawowy charakterystyki talentu Rychter-Janowskiej, która w okresie tych czterech ciężkich lat wojennych, rozszerzyła nie mało swój horyzont obserwacyi, pogłębiła technikę, opanowała koloryt i ton, i przy harmonijnym zespole tych wszystkich czynników stworzyła własny świat malarski o wybitnie artystycznych walorach.

Owocem podróży jeszcze przedwojennej do Włoch i Sycylii jest wystawiony obecnie cykl pejzażów, odtwarzających charakterystyczne motywy architektury i krajobrazu sycylijskiego. Są one trzonem całej wystawy. Na pierwszem miejscu utrwala się w pamięci „Girgenti“, wspaniale odtworzony fragment ruin starożytnych, oświetlony różowym tonem zachodzącego słońca. Przepiękny motyw malarski i pełne poezyi ujęcie tegoż znajduje wyraz w doskonałym rysunku jaki owiewa ten widok budzący smętne refleksye na temat zapadających w otchłań przeszłości gigantycznych pomników przeszłości.

W innym zgoła tonie — szarego wieczoru utrzymaną jest „Willa Falconieri“ — znany miłośnikom Rzymu zabytek architektury renesansu, rzucony na tło soczystego włoskiego pejzażu. Przejawia się tu w sposobie traktowania szczegółów, w tonie obrazu wielki pietyzm i kult dla piękności włoskich zabytków, oddanej ze szczerym temperamentem malarskim i dużą techniczną sprawnością.

Majestat morza obserwowanego w chwili zbliżania się statku do stolicy Sycylii, oddaje Janowska z ogromną siłą prawdy w obrazie „Pod Palermo“. Tak doskonale namalowanego morza z grupą skał wysterczających z wody na pierwszym planie obrazu nie powstydziłby się najlepszy marynista. Tło obrazu tworzy ogólny widok miasta Palermo, oblany blaskiem południowego słońca. Żar skwaru południa ujawnia się już w wibracyi kolorytu słonecznego. Ponad miastem zaś wznosi się jak olbrzymia skała, stały ląd wyspy, na którym rysują się najdelikatniejszym haftem malarskim drogi i ścieżki, wiodące w głąb wyspy. Rzadko któremu pejzażyście udaje się nagromadzić w jednym obrazie tylo momentów zainteresowania malarskiego i tak je stonować w harmonijnie ujętej całości, jak to znajdujemy w tym obrazie.

Czasem sięga Janowska do etnografii i obyczaju włoskiego i wówczas tworzy scenę obyczajową na tle pejzażu, uderzającego oryginalnością motywu, jak np. »Ulica śmierci w Syrakuzie“. Wśród dwóch ponurych ścian skalnych, tworzących głęboki stary wąwóz, posuwa się żałobny korowód szarych postaci, jakby z łódki Harona pozbieranych. W otworach ścian są umieszczone groby, gdzie składa się nieboszczyków, a cała ta ulica śmierci jest bezsprzecznie jednym z najoryginalniejszych cmentarzy świata.

Motyw cmentarza włoskiego powtarza się raz jeszcze w dwóch obrazach przedstawiających jeden i ten sam motyw, odtworzony odmienną metodą. Jest to »Cmentarz rzymski« w Kampanii, wyłamujący się ze stoku wzgórza oblanego potokami gorącego słońca. W tym plenerze tło, malowane na sposób impressyonistyczny mąci cokolwiek harmonię kolorystyki pejzażu. Ten sam motyw powtórzony w drobnym obrazku wywołuje wrażenie nierównie intenzywniejsze.

Obok tych wielkich pejzażów daje Janowska kilkadziesiąt mniejszych, z których każdy odtwarza jakiś zręcznie zaobserwowany motyw architektury lub pejzażu. Przepiękne są fragmenty wnętrz kościołów w Assyżu, Viterbo, w Rzymie (San Bartolo), partye architektury z Orvieto, pełna sentymentu „Willa nad morzem“ w stylu Böcklinowskim, lub doskonale odtworzone wzgórze »Gianicolo« w Rzymie.

Na tle tych reminiscencyj czasem z pod pędzla wypłynie rodzajowy obrazek o motywach architektonicznych o treści uczuciowej jnp.: „Oczekiwany powrót“. W cieniach nocy mamy taras jakiejś willi, o której balustradę oparta postać kobieca widocznie oczekuje przybycia miłego gościa. Na pierwszym planie stół zastawiony kolacyą, a płonąca na nim lampa rozświetla szary mrok i pozwala ogarnąć okiem doskonale namalowane szczegóły.

W dziedzinę obrazu rodzajowego szczęśliwie wkraczają doskonale »Zaduszki na Rusi«, obraz przypominający styl Axentowicza w znanych jego obrazach „Święto Jordanu“ lub „Pogrzeb“ Podobieństwo rzuca się w oko jedynie tematem pomysłu, gdyż Janowska nie zatraciła tu bynajmniej własnego indywidualizmu, tego samego, który znajduje tak wymowny wyraz w obrazku „Chrystus uzdrawiający“.

Zgoła odmienny styl pejzażowy widnieje w cyklu widoków z Trenczyna, zebranych najprawdopodobniej podczas wakacyjnej wycieczki. Kilkanaście obrazków składa się na kolekcyę niesłychanie zajmującą, gdzie każdy fragment willi, czy domku, rzucony na tło zieleni lub ogrodu, ujmuje wdziękiem i poezyą. Swojski typ pejzażu wraca znowu w kilkunastu widoczkach zbieranych na wsi galicyjskiej, w Łaczycach i Szarpańcach. Każdy z nich mieści jakiś szczegół zaciekawiający, jakiś problem oświetlenia, czy kolorytu rozwiązany kapitalnie, dający świadectwo talentowi lubującemu się w wykradaniu naturze prawdziwego piękna. W tym poczcie pejzażyków, uderza sentymentem swojskości przytulny biały dworek z werandą, to znowu chałupa w opłotkach, zabudowania gospodarskie lub widok dworu polskiego o znanych tyle charakterystycznych motywach.

Jest jeszcze w sferze motywów szczególniej przez Rychter-Janowską umiłowanych i z przedziwną predylekcyą odtwarzanych, jeden, który w twórczości jej zajął specyalny kącik, to wnętrza i fragmenty wnętrz starych polskich dworków. Gdzieś w kącie pokoju ustawiona biurko, stary sekretarzyk, kanapa, o antycznym wyglądzie, zegar na kominku, okno z białą firanką, aleja, wiodąca pod filarki werandy lub podjazdu — kolumnada starego dworku, z drzwi którego wysuwa się postać staruszki w białym czepku, oto w tym wielkim świecie malarskich pomysłów, osobna dziedzina, w której Rychter-Janowska nie ma współzawodników. Umiłowaniem, jakiem artystka otacza tradycyę i zabytki dworu polskiego, sprawia, że te jej obrazki, to przedziwne klejnoty tradycyi i wspomnień, zasługujące ze wszech miar na to, aby zdobiły wnętrza tych właśnie dworków.

Osobny dział w obfitym plonie i dorobku Rychter-Janowskiej, tworzą aplikacye. W latach przedwojennych przesunęło się tych aplikacyi tyle przez naszą wystawę, że wszelka nowa ocena tych uznanych dzieł sztuki stosowanej byłaby tu zbyteczna. Obecnie wystawiła p. Janowska z tego działu „Pawie“ przepyszną aplikacyę, która charakterem rysunku i plamy malarskiej świadczy o wielkiem poczuciu zmysłu malarskiego autorki. Obok „Pawiów“ mamy barwny widoczek oplecionego bluszczem i winogradem dworku, wykonany w aplikacyi z właściwą artystce sprawnością, przyczem dla wytłumaczenia metody mamy wzór obrazu według którego sukienna aplikacya jest wykonana. Zainteresowanie, jakie towarzyszy temu działowi artystycznej pracy Janowskiej jest objawem uznania dla talentu malarki, która różnorodnością działań i rodzajów [illegible] nych w sztuce wyjątkowe zajęła w [illegible] świecie malarskim stanowisko. W.

Wybory w Anglii.

Wszystko jest nowe w tych wyborach: ciało wyborcze, podwojone przez udział sześciu milionów kobiet [illegible] trzech milionów robotników, procedura wyborcza, niesłychanie uproszczona, z terminem jednodniowym, miast dawnego dwutygodniowego, wreszcie parcelacya stronnictw politycznych, doprowadzona do stanu sproszkowania, jakiego Anglia nie pamięta od wieku. Koalicya rządowa liczy trzy frakcye: unionistów, liberałów dyssydentów i narodowych demokratów (odłam partyi pracy), nadto kilkudziesięciu dzikich. Blok opozycyjny wykazuje **dziewiętnaście grup politycznych**, wśród których na czoło wysuwają się labureyści (Labour Party), ortodoksyjni liberali Asquitha, dwa stronnictwa irlandzkie, a dalej socyaliści, liga zwolnionych żołnierzy, liga marynarzy, liga rolników i t. d. — Uderza ilość **dzikich**. — Jest ich z górą stu. Fakt niebywały w dziejach Anglii, a świadczący, że zanosi się na jakieś radykalne zmiany istniejącego porządku rzeczy.

Zdawałoby się, że to zróżniczkowanie stronnictw odbywa się na tle jakichś zasadniczych sprzeczności w poglądach politycznych. I tu znów rzecz w Anglii dotąd niebywała: różnic takich właściwie niema. Punktów stycznych między stronnictwami jest mnóstwo. Może za wiele, co wzmaga powierzchnię tarcia. Godzą się na wzmożenie produkcyi przemysłowej i rolnej, na budowę tanich domów, na liberalne ustawodawstwo robotnicze, normujące płace robotników i ich udział w zyskach przedsiębiorstw, [illegible] koncentracyę kolei w rękach rządu, na program polityki zewnętrznej w stosunku do Niemiec, do Ligi Narodów, do wydania Wilhelma II. Na te sprawy patrzą jednako i liberali Asquitha i labureyści Hendersona, którzy program socyalny podkreślają nieco silniej i rozwijają nieco radykalniej.

Kwestyą sporną jest raczej dobór ludzi, którzyby ten program mieli przyoblec w realne kształty. Członkowie koalicyi, oparci na tryumfach swej polityki wojennej, chcą nadal prowadzić ster nawy państwowej. Napotykają na opozycyę Asquitha, który nie wierzy w szczerość ich intencyj demokratycznych z powodu sojuszu z konserwatystami. Tę nieufność dzieli stronnictwo Pracy, które spodziewa się nadto, że zyska tak liczne przedstawicielstwo w Izbie gmin, iż obejmie spadek rządowy po obecnym premierze.

Na razie wszakże rezultat wyborów nie da się zgoła przewidzieć. Dzień nominacyi był niewątpliwym sukcesem koalicyi, która na 107 bezopozycyjnych mandatów zyskała 70. Bez kontrkandydatu wyszedł **Balfour, Austen Chamberlain, Beldwin**, lecz innych członków rządu czeka ciężka walka wyborcza. Lloydowi **George'owi** przeciwstawia się w walijskim obwodzie Carnarvon zamaszysty publicysta **Harrison**, redaktor »English Review«, Bonara **Lawa** zwalcza w Glasgowie laburysta, Barnesa, tamże, bolszewik, Carsona w Belfast sinnfeinista. Sinnfeinistom poszło również dobrze. Zdobyli bez opozycyi, jednym zamachem, 25 mandatów, to jest czwartą część reprezentacyi irlandzkiej. Dillon z nacyonalistami irlandzkimi walczy na straconej pozycyi.

Nie obył się dzień nominacyi bez komicznego incydensu. Mistress **Hope**, ruchliwa kontrkandydatka Asquitha w East Fife, spóźniła się o dwie minuty ze złożeniem kaucyi wyborczej, 150 funtów szterl. (3.000 koron). Surowy burmistrz odmówił wciągnięcia jej na listę kandydatów. Zdaje się, że ta kaucya ma być pewnego rodzaju hamulcem. Zwraca się ją tylko wybranemu kandydatowi na posła, a niewybranemu tylko wówczas, jeśli skupi na sobie conajmniej jednę ósmą część oddanych głosów.

Lecz ta taksa wyborcza nie ostudziła apetytów. Izba gmin ma liczyć 707 posłów. Po dniu nominacyi zostało jeszcze 600 miejsc. Ubiega się o nie 500 zwolenników koalicyi, a dwa razy tyle [illegible] opozycyonistów. Partya pracy wystawiła około [illegible] kandydatów. Posiada dziś najlepszy sprawny [illegible]. Stare stronnictwa znalazły się w kłopocie. Ich organizacye wyborcze, utrzymywane stale, a opierające terytoryum szablonem konserwatywnym lub liberalnym, zawiodły fatalnie, wobec połączenia się antagonistów.

Uderza w obrazie agitacyi wyborczej **apatya elementu kobiecego**. Zupełnie niewiadomo, jak wpłynie na rezultat wyborów. — W zgromadzeniach biorą kobiety bardzo **mały udział**. Również i kandydatury kobiece budzą mało zainteresowania. Żadna z kandydatek nie zdobyła się na samodzielny program. Tylko mistress How-Martyn ogłosiła się kandydatką... dzieci. One też, w miejsce wyjadaczy wyborczych, składają wizyty wyborcom tej pani. Pani Christabel Pankhurst, głośna ongi »męczennica« sufrażyzmu, kandyduje z ramienia Lloyd George'a, który skłonił koalicyjnego jej kontrkandydata do cofnięcia swej kandydatury. Jeden też Lloyd George zwraca więcej uwagi na wyborczynie. Przemawiał jedyny na czysto kobiecem zgromadzeniu w Queens Hall w Londynie.

Udział czynny w wyborach przysługuje **także wojsku**, lecz sądzą, że nie więcej, niż połowa zdoła skorzystać ze swego prawa.

Najwięcej zainteresowania budzi rozłam w partyi liberalnej. Liberali Asquitha trwają przy swych tradycyach politycznych, gdy konserwatyści rzucili się bez zastrzeżeń w objęcia radykalnego Lloyd George'a. Nie wziąłby Asquith na siebie odpowiedzialności za rozbicie partyi, gdyby nie taktyka laburystów. Ufni w dopływ nowych wyborców robotniczych, wierzą w swe zwycięstwo. W tym wypadku utworzyliby wraz ze stronnictwem Asquitha blok opozycyjny, groźny dla rządu Lloyda George'a. Wszakże takiego decydującego zwycięstwa nic nie zapowiada na razie. Najprawdopodobniej będzie koalicya rozporządzała w Izbie gmin większością około stu mandatów.

Ogółem biorąc, powiedzieć można, że wybór angielski nie miał nigdy dotąd takiej obfitości w wyborze kandydatów. Lecz ich powódź, przy niewielkiej różnicy programów, wywołała mnóstwo konfuzyj, które rozplącze dopiero dzień skrutynium, przypadający na 28 grudnia. Tylko w Irlandyi sytuacya jest i prosta i jasna. Wybory mają piętno czysto lokalnych zapasów między sinnfeinistami, apostołami zupełnego zerwania z W. Brytanią, a nacyonalistami, którzy są zwolennikami legalnej walki o samorząd Irlandyi. Wynik współzawodnictwa już dziś jest łatwy do przewidzenia, a ciekawy o tyle, że zmieni decydująco dotychczasową równowagę stronnictw w Izbie gmin, gdyż sinnfeiniści uchylą się od udziału w jej obradach. Zwycięstwo ich przerzedzi ogromnie ilość posłów irlandzkich i osłabi w ten sposób szeregi opozycyi, skierowanej przeciw rządom genialnego przedstawiciela górników walijskich.

Uchwały Związku Budowy Państwa polskiego.

Warszawski »Głos« donosi:

Zjazd Związku budowy państwa polskiego zakończył się następującemi, jednogłośnie przyjętemi uchwałami:

1) W sprawie rządu:

Zjazd uznaje, że komendant Piłsudski postąpił niezgodnie z interesem narodowym, powołując partyjny, socyalistyczny rząd obecny pod przewodnictwem p. Moraczewskiego. Zjazd zajmuje względem tego rządu stanowisko opozycyjne i żąda jego ustąpienia, a natomiast uważa za konieczne powołanie rządu narodowego, reprezentującego wszystkie dzielnice Polski, nie wyłączając kresów wschodnich i wszystkie narodowe kierunki polityczne z przewagą ludzi, mających zaufanie warstw ludowych i robotniczych, oraz z dostatecznym udziałem ludzi fachowych, pojmujących zasady państwowości wogóle, oraz szerokie państwowe i narodowe interesy Polski.

2) W sprawie ogłoszonego programu gabinetu p. Moraczewskiego:

Stojąc na stanowisku demokratycznego ustroju państwowego i społecznego Polski, oraz uznając potrzebę reform poważnych, zjazd widzi w ogłoszonym programie rządu obecnego szkodliwą agitacyę partyjną, łudzącą nieświadomych nieprzemyślanemi obietnicami i prowadzącą do anarchii wewnętrznej, która może uniemożliwić dzieło niepodległości i zjednoczenia Polski.

3) W sprawie wojska:

Zjazd czyni publiczny zarzut głównemu dowództwu polskich sił zbrojnych, że zwloka ono z organizacyą armii **na zasadzie poboru**, że nie przeciwdziała działaniom partyjnym, dezorganizującym istniejące wojsko, oraz, że nie ujawnia dostatecznej energii i pośpiechu w obronie polskiego stanu posiadania w Galicyi wschodniej i na kresach.

4) W sprawie administracyi:

Zjazd zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na działalność rządu obecnego w zakresie administracyi państwowej, która, na prowincyi zwłaszcza, powierzana jest osobom, nie posiadającym odpowiednich, a niekiedy żadnych kwalifikacyj, ujawniającym natomiast wyraźną dążność do wywołania bezładu społecznego i osłabienia organizacyi państwowej.

5) W sprawie polityki zagranicznej:

Zjazd zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na konieczność niezwłocznej i energicznej obrony interesów Polski **na drodze dyplomatycznej**, gdyż już obecnie zapadają decyzye, likwidujące wojnę, zaś rządy koalicyi są na naszą niekorzyść informowane przez strony nam wrogie.

Gwałty ruskie w Galicyi wschodniej.

Z wiarygodnej strony otrzymujemy następujące informacye:

Życie polityczne Polaków w całej Galicyi wschodniej jest przez Rusinów na każdym kroku krępowane. W powiatach: kołomyjskim, kałuskim, śniatyńskim i kosowskim od sześciu tygodni ogłoszono stan wojenny. Mieszkańcom wolno pokazywać się na ulicy do godziny 8 wieczorem, do tej godziny otwarte są też sklepy. Po godzinie 8 Rusini aresztują przechodniów i osadzają w więzieniu.

Polacy w Kołomyi zjednoczyli się bez względu na różnice partyjne i wykonywują jak najsumienniej nadzór nad internowanymi i zakładnikami, opiekując się ich losem nieraz z największem poświęceniem. — Jedną z ustawicznych trosk stanowią dla Polaków ciągłe rewizye, urządzane przez Rusinów po nocach. W bursie polskiej odbyła się raz rewizya, trwająca od godziny 2 w nocy do 8 rano. Kiedy do Kołomyi przybyła misya angielska, Polacy chcieli wysłać do niej deputacyę, jednak Rusini ich nie dopuścili, internowali w »Sokole«, a równocześnie zarządzili najściślejszą rewizyę w Radzie [illegible] i zabrali wszystkie papiery, protokoły z zebrań, przytem aresztowali aptekarza Łopatkę i dopiero na drugi dzień go uwolnili. Ponadto zagrozili obywatelom Polakom, że w razie jakiejkolwiek rozruchawki, oni będą za wszystko odpowiedzialni. W Kołomyi wychodzi raz na tydzień pismo polskie »Gazeta Kołomyjska«, z bardzo skąpemi zresztą wiadomościami, [illegible] dano ją tak surowej cenzurze, że nawet nie mogła ogłosić wiadomości o [illegible] przyjściu pierwszego transportu internowanych. [illegible] przechodzą potrójną cenzurę, a mianowicie pismo posyła się naprzód do cenzora »okrużnej komendy«, potem do komendy miasta, a wreszcie do sądu. Żydzi ogłosili bezwzględną neutralność. Na początku zgłosili się w liczbie około 500 do milicyi ukraińskiej, później się jednak wycofali.

Na czele miasta Kołomyi stoi Halibej z radą przyboczną, składającą się z Polaków, 6 Rusinów i 11 żydów. Żydzi opanowali zupełnie Rusinów i na zebraniu Rady przybocznej zarządzili, aby kartki konskrypcyjne żydzi wypełniali w języku hebrajskim. Z finansami miasta kłopot. Chciano wypuścić bony na wzór miasta Czerniowiec, sprzeciwili się temu jednak żydzi. W ostatnim tygodniu postanowili Rusini ściągać podatki; nie mając jednak żadnych urzędników przeprosili urzędników polskich, którzy, nie chcąc przysięgać na wierność rządowi ukraińskiemu, usunęli się od służby, prosząc, by wrócili do służby. Czy wrócili, nie wiadomo.

Wogóle Polacy są odcięci od wszelkich wiadomości z zachodu. [illegible] to pod każdym względem ich stanowisko. Jedyne informacye czerpią z gazety czerniowieckiej, która jest jednak tendencyjna, na korzyść Ukraińców. Rusini twierdzą, że wojnę prowadzą tylko Polacy w Galicyi wschodniej, których Galicya zachodnia i Królestwo Polskie [illegible] rząd warszawski, zaś [illegible] (Ukraińcy) »tę bandę wyrzucą do Polaków na zachodzie i w Warszawie [illegible]«. Oto dosłownie przytoczone słowa atamana Prymaka i zastępcy komendanta miasta, Czajkowskiego.

Rekwizycye przeprowadzają Rusini tylko wśród Polaków, zabierają zboże, nawet do siana, bieliznę, bydło, konie; lasy pustoszą bandy chłopskie. Sąg drzewa kosztuje 800 K. W ostatnich dniach, po zjawieniu się misyi angielskiej, rozesłali po wsiach kozaków, aby odebrali chłopom zrabowane drzewo. Chłopom za rabowanie wymierzają po 25 kijów, co wywołuje wśród nich ogromne rozgoryczenie.

Pociągi chodzą raz na dzień w jedną stronę. Dnia 12 listopada wysłała Rumunia ostatni pociąg z Czerniowiec w kierunku Galicyi wschodniej. Wskutek złego ruchu kolejowego, zimna, głodu i chorób pomarło wielu jeńców rosyjskich, tak, że dziennie wynoszono z pociągu po 150 do 300 trupów, które całymi tygodniami czekały na pogrzebanie na cmentarzu w Kołomyi. Do grzebania zmuszano pod bagnetami ludność cywilną, nawet żydów, i to w czasie szabasu, ponieważ żołnierze ukraińscy odmówili grzebania jeńców.

Stronnictwo budowy Zjednoczonej Polski.

»Czas« pisze:

W dniu 27 listopada odbyło się w Krakowie walne zebranie stronnictwa Prawicy Narodowej. W zastępstwie chorego prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego przewodniczył wiceprezes p. Stanisław Starowiejski. Zebrani uchwalili rozwiązać stronnictwo Prawicy Narodowej, następnie zaś uchwalili zawiązać nowe stronnictwo na podstawie następujących postanowień statutu:

Stowarzyszenie pod nazwą: »Stronnictwo budowy zjednoczonej Polski« rozciąga swą działalność na całą Polskę. Stowarzyszenie ma siedzibę w Krakowie. Stronnictwo dążyć będzie do tego, aby przy budowie państwa polskiego zachowane były następujące zasady:

a) granice państwa powinny obejmować ziemie, zamieszkałe przez ludność polską i te, które zostały zdobyte odwieczną kulturą polską i są niezbędne dla rozwoju Polski;

b) mniejszościom narodowym ma być zapewniona autonomia narodowa;

c) organizacya Sejmu ma się opierać na wyborach bezpośrednich, równych, tajnych i proporcyonalnych, z uwzględnieniem czynnego prawa wyborczego kobiet, oraz na systemie dwuizbowym;

d) zapewniony będzie ścisły związek kościoła katolickiego z państwem, a inne wyznania otrzymują równouprawnienie;

e) oświata ma być dostępna dla najszerszych warstw, a wychowanie oparte na podstawach religijnych;

f) reformy agrarne mają być przeprowadzone na podstawach ekonomicznych, a nie politycznych w uwzględnieniu potrzeb kultury rolnej i potrzeb społecznych, tudzież zasad własności i sprawiedliwości;

g) reformy społeczne mają być przeprowadzone na podstawie wolności indywidualnej przy możliwem uwzględnieniu opieki społeczno-państwowej, a w szczególności ubezpieczenia od wypadków, od choroby, inwalidztwa i na starość;

h) ma być zorganizowaną silna, karna i jednolita armia.

Członkiem może być każdy Polak bez różnicy płci, który ukończył 21 rok życia i którego na przedstawienie dwóch członków przyjmie wydział wykonawczy.

Po uchwaleniu statutu wybrano wydział tymczasowy.

W dniu 13 grudnia br. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie nowego stronnictwa.

Prezesem stronnictwa wybrany został Zdzisław hr. Tarnowski, zastępcami jego pp. Stanisław Starzyński, Aleksander hr. Skrzyński i ks. Bronisław Świeykowski.

Wybory do Sejmu.

Kraków, 19 grudnia.

Główna Komisya wyborcza dla okręgu wyborczego Nr 36 (okręg krakowski) ogłosiła dziś na ulicach miasta Krakowa i w powiatach należących do tego okręgu, że wybory do Sejmu ustawodawczego w Warszawie odbędą się w niedzielę [illegible] stycznia, 1919 roku.

W obwieszczeniu podane są przepisy co do przedstawienia list kandydatów [illegible] obywateli, mających prawo głosowania [illegible] głosowania.

Ogłoszony też został na [illegible] skład głównej komisyi wyborczej na okręg [illegible].

Przewodniczący Józef Panek, prezydent sądu krajowego cywilnego w Krakowie. Zastępca przewodniczącego Zygmunt Bocheński, wiceprezydent sądu krajowego cywilnego w Krakowie. Członkowie: inżynier Józef Sare, radca dworu, wiceprezydent stoł. król. m. Krakowa, wybrany przez Radę miasta Krakowa; Błażej Binczycki, naczelnik gminy Zielonki; Piotr Rażny, naczelnik gminy Batowice, obaj ostatni wybrani na zgromadzeniu wójtów powiatu krakowskiego. Zastępcy członków Witold Ostrowski, radca miejski, instruktor przemysłowy ministerstwa handlu, wybrany przez Radę miasta Krakowa; Józef Pieniążek, naczelnik gminy Boleń i Andrzej Sitko, naczelnik gminy Prądnik Czerwony, obaj wybrani przez zgromadzenie wójtów powiatu krakowskiego.

Lokal urzędowy głównej Komisyi wyborczej mieści się czasowo w hotelu Krakowskim przy ulicy Dunajewskiego na II. piętrze. Godziny urzędowania od 9 do 1 po południu.

Równocześnie zostaną osobnemi obwieszczeniami wyznaczone obwody głosowania. Skład miejscowych komisyj wyborczych, osobno dla miasta Krakowa i osobno dla każdego z powiatów politycznych, wchodzących do okręgu wyborczego Nr 36, to jest dla powiatu krakowskiego, podgórskiego i wielickiego bez powiatu sądowego dobczyckiego, [illegible] lokale, w których urzędować będą miejscowe komisye wyborcze, i lokale wyborcze, oraz godziny urzędowania miejscowych komisyj wyborczych, po porozumieniu się z przewodniczącymi tych komisyj poda do powszechnej wiadomości osobnemi obwieszczeniami prezydent miasta Krakowa, a w poszczególnych obwodach głosowania w powiatach, po porozumieniu się z wójtami przewodniczący miejscowych komisyj wyborczych.

KRONIKA.

Kraków, 19 grudnia.

DEKORACYA KRAKOWA. Wczoraj z powodu wjazdu wojsk polskich generała Hallera do Gdańska, [illegible] krakowskiego [illegible] w barwach państwa polskiego [illegible]. Portret gen. Hallera przybrany kwiatami i [illegible] w kilku oknach wystawowych, [illegible] publiczność.

KOMITET OBYWATELSKI DLA LWOWA podaje do wiadomości, że z koncertu urządzonego w dniu 15 bm. staraniem p. Eugeniusza Ruszkiewicza, Kierownika „Krakowskiego Biura Koncertowego“ na rzecz opieki nad dziećmi we Lwowie, uzyskano jako czysty dochód kwotę 4.140 K 98 h. Osiągnięcie tego celu umożliwił łaskawy i bezinteresowny współudział znakomitych naszych artystów: Wandy Hendrichówny, Ireny Solskiej-Grossowej, Laury Konopnickiej-Pytlińskiej, Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, Zofii Skibińskiej, Stanisława Lipskiego, Adama Ludwiga, Jana Szwińskiego i Stanisława Tarnowskiego, za co komitet tą drogą składa im wyrazy najgorętszego podziękowania.

ŚP. FRANCISZEK MACKIEWICZ. Przy manifestacyjnie tłumnym udziale publiczności odbył się wczoraj pogrzeb śp. Franciszka Mackiewicza, który dnia 14 bm. poległ bohaterską śmiercią pod Nizankowicami przy obsłudze pancernego pociągu, przeżywszy lat 19. Młody bohater odbył studya w krakowskiej Akademii handlowej i miał objąć przedsiębiorstwo handlowe po ojcu. Śmierć Jego przedwczesna obudziła powszechny żal i współczucie. Cześć pamięci bohatera!

REKLAMACYE CELEM ZWOLNIENIA Z WOJSKA. Rozporządzeniem dowództwa generalnego okręgu w Krakowie zostały reklamacye przyznane w swym czasie przez austryackie władze wojskowe automatycznie przedłużone do dnia 31 grudnia br. Reklamacye te przedłuża się na dalsze trzy miesiące, tj. do dnia 31 marca 1919 r. Urzędy wszelkiej kategoryi, przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne etc., zamierzające ubiegać się o zwolnienie swych pracowników od służby wojskowej, którzy dotąd reklamowani nie byli, a którzy pełnych 35 lat wieku jeszcze nie osiągnęli, wniosą należycie udokumentowane, o ile możności zbiorowe podania w drodze urzędów gminnych i komisarzy P. K. L. do odpowiedniej komendy okręgowej. Tak urzędy gminne, jakoteż komisarze P. K. L. zaopiniują wniesione podania co do koniecznej niezbędności reklamowanego. Orzeczenie komendy okręgowej (komendy miasta Krakowa) w sprawach reklamacyjnych jest decydujące. Jeżeli atoli komenda okręgowa wbrew opinii gminy i komisarza P. K. L. odmówi prośbie o reklamacye, przysługuje tak interesowanemu jak i przedsiębiorstwom prawo wniesienia rekursu w dniach 14 do D. G. O. w Krakowie. O przychylnem wyniku reklamacyi uwiadamia komenda okręgowa przesyłając komisarzom P. K. L. kartę zwolnienia, w razie odmownego załatwienia reklamacyi zwraca komenda okręgowa wniesiony akt wraz ze swą decyzyą komisarzom P. K. L. Przy wnoszeniu rekursu należy cały akt przedłożyć D. G. O. w Krakowie.

URLOPY ŚWIĄTECZNE DLA ŻOŁNIERZY. Dowództwo generalnego okręgu w Krakowie wydało rozporządzenie, aby udzielono urlopów świątecznych tak oficerom, jakoteż i żołnierzom na przeciąg 5 dni. Urlopy te będą wydane partyami i mają trwać dla pierwszej partyi od 23—27 grudnia br., dla drugiej zaś partyi od 29 grudnia do 2 stycznia 1919 r. Urlopy te przysługują każdemu żołnierzowi.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Ludwik Józef Aronsohn, rodem z Podgórza, urzędnik Banku obrotowego, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premiera „Adwentu“ Strindberga. Teatr zapoznaje nas po raz pierwszy z dziełem tak odrębnem z dotychczas znanych utworów tego autora, nadając mu obok godnej obsady możliwie najwspanialszą oprawę sceniczną. „Adwent“ powtórzony będzie jutro, w piątek (20 bm.), sobotę (21 bm.), niedzielę (22 bm.) i poniedziałek (23 bm.).

EPIDEMIA TYFUSU PLAMISTEGO. Od kilkunastu dni epidemia tyfusu plamistego w Krakowie, zaczyna wzrastać w sposób zastraszający. Obecnie codziennie jest 20—30 zasłabnięć na tą straszną chorobę, głównie w dzielnicach przylegających do Błoń, oraz na Kazimierzu i w Podgórzu. Służba sanitarna miejska z powodu tego jest przepracowana i nie może nadążyć zapotrzebowaniem przewózek. Zaznaczyć należy, że organizacya miejskiej służby zdrowia szwankuje dzisiaj i wobec szerzącej się epidemii należy poważnie pomyśleć o jej pomnożeniu. Dezynfekcya w domach, w których zaszły wypadki tyfusu, jest dzisiaj przeprowadzane niedbale i w kilka dni dopiero po wypadku.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Celem podniesienia poziomu artystycznego w dziale operetkowym, dyrekcya przystępuje w najbliższym czasie do wystawienia całego szeregu prześlicznych utworów francuskich, które jedynie w zakresie lekkiej muzyki przyczynić się mogą naprawdę do podniesienia kultury muzycznej wśród publiczności naszego teatru. Na pierwszy ogień pójdzie wznowienie wykwintnej operetki Audrana pt. „Lalka“, z którą teatr nasz występuje jutro, dając melodyjnej tej operetce najlepszą obsadę, główne bowiem partye śpiewają pp. Korabianka, Zimajer, Berski, Karasiński, Lelewicz, Miller i Minowicz. W próbach arcydzieło francuskie „Dzwony z Corneville“ Planqueta.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 20 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali posiedzeń krakowskiego Tow. technicznego, ul. Straszewskiego 28 tygodniowe zebranie członków, na którem p. inż. Z. Rodakowski wygłosi odczyt pt. „Kilka uwag technicznych i ekonomicznych o sposobie wykonywania dróg wodnych“.

WIEC LEKARZY. W sobotę 21 bm. o godzinie 7 wieczór w domu lekarskim przy ul. Radziwiłłowskiej 4 odbędzie się wiec lekarzy z inicyatywy tutejszych instytucyi lekarskich tj. Związku lekarzy, Izby lekarskiej i Towarzystwa lekarskiego. Przedmiotem obrad ważne sprawy aktualne. Zaproszeń imiennych nie rozsyła się.

[illegible] już zaraza zdołała rozszerzyć się na inne mieszkania. Kontumacya w domach zakażonych dotąd zupełnie nie jest przeprowadzana, a o tem właśnie należałoby przedewszystkiem pomyśleć. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w więzieniach sądu krajowego karnego zachorowało na tyfus plamisty kilku więźniów, a od nich zaraziło się dwóch sędziów i jeden woźny. Gmach sądu jest zamknięty, a rozprawy odroczone.

WALKA Z LICHWĄ. Z komitetu zwalczania lichwy dowiadujemy się, że wdrożono dochodzenia karne przeciwko szeregowi obywateli ziemskich, dzierżawców i kupców z powodu pobierania wyższych ponad maksymalne cen za produkty rolne i wywóz ich za granicę z powiatów: krakowskiego, sądeckiego, jasielskiego, mieleckiego i jarosławskiego.

Komitet dla zwalczania lichwy zwrócił się do stowarzyszeń zawodowych i cechów o obniżenie cen, co już po części nastąpiło. Piekarze odmówili, a stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie, zamiast żądanej zniżki, przysłało memoryał z wyjaśnieniem i zapewnieniem, że restauratorzy i kawiarze nigdy nie uprawiali lichwy. Temu stanowisku owego przełożeństwa będą mieli do zawdzięczenia różni członkowie tego stowarzyszenia, że niebawem odbędą się przeciwko nim rozprawy karne.

Komitet komunikuje również, że granice nie są należycie strzeżone i dzięki temu odbywa się najrozmaitszemi drogami na wielką skalę wywóz różnych towarów przez niesumiennych spekulantów. Zarządzono szerokie dochodzenia i aresztowania.

WYROKI NA LICHWIARZY. Sąd krajowy karny w Krakowie po 3-dniowej rozprawie wydał wczoraj wyrok, którym za paskarstwo mydłem, świecami i niemi skazani zostali:

Izaak Vogelhut, kupiec z Brzeska, na 3 miesiące ścisłego aresztu i 5.000 K grzywny; Józef Fischelberg, kupiec z Brzeska, na jeden miesiąc ścisłego aresztu, nadto 3.000 K; Pinkus Eisenberg z Krakowa na 6 miesięcy aresztu i 10.000 K; Abraham Herschlen, fabrykant mydła, z Krakowa, na miesiąc aresztu, nadto 15.000 K; Markus Gold, kupiec z Wieliczki, na dwa tygodnie aresztu z twardem łożem, nadto 6.000 K; Majer Seinwel, kupiec z Niepołomic, na dwa tygodnie aresztu i 1.000 K; Ozyasz Nussbaum, kupiec z Brzeska, na 6 tygodni aresztu, nadto 4.000 K; Helena Schancer, kupcowa z Bochni, na 14 dni aresztu, nadto 1.000 K; Dawid Aussenberg z Bochni na 3 miesiące aresztu i 5.000 K grzywny. Trzech uwolniono.

Miejski pasek mydlany był przedmiotem rozprawy przed tym samym sądem dnia 16 b. m. Skazani: Jonas Reich z Bochni na 1 miesiąc aresztu i 2.000 K grzywny; Kalman Schneeweis z Rzeszowa na dwa miesiące aresztu, oraz orzeczono przepadek towarów w znacznej wartości, oraz skazano Saula Hochsteina, Abrahama Schanzera z Bochni i Bernarda Kemplera z Brzeska, każdego na dwa tygodnie aresztu i 1.000 K grzywny.

BANKNOTY 200-KORONOWE. Zarząd Banku austro-węgierskiego donosi: Ze względu na przeciążenie drukarni papierów wartościowych w Wiedniu postanowił Bank austro-węgierski przejściowo wytwarzać również i w Budapeszcie banknoty po 200 koron z datą 27 października 1918. Banknoty te w odniesieniu do obwieszczenia wydanego 28 października t. r. o notach po 200 K, opatrzonych datą 27 października 1918, wykazują tę tylko różnicę, że ich strona odwrotna nie jest zaopatrzona równoległemi liniami falistemi o barwie szarej.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ ZŁODZIEJKI. Policya krakowska aresztowała onegdaj [illegible]-letnią Julię Kołakównę false Elzę Ring, która okradała i odzieży dziewczęta, idące do szkoły. Kołakówna grasowała przeważnie w okolicy ul. Blichu i Grzegórzeckiej. Poszkodowani mogą się zgłosić w tej sprawie do biura policyjnego przy ulicy Kanoniczej.

WŁAMANIE. Do mieszkania prof. Janika przy ul. Batorego 25 włamali się onegdaj jacyś bandyci i skradli garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości 15.000 K.

NAPAD NA WIEŚNIAKÓW W PODGÓRZU. Wczoraj na powracających wieśniaków z targu na drodze do Bonarki napadło kilku bandytów i obrabowali ich, zabierając towar i pieniądze.

Z kraju.

BIELSKO, 17 grudnia. (Niemcy wobec przynależności do Polski. — Ranni Ukraińcy w szpitalu. — Przysięga wojska). Stosunki w Bielsku zmieniają się z dnia na dzień na korzyść naszą i nieliczni tylko Niemcy marzą ciągle „o złotych czasach“, jakieby ich czekały za nadejściem Czechów. W sklepach nagle wszyscy zaczęli rozumieć i mówić po polsku. Tylko w radzie miejskiej odezwały się skargi na nasz „militaryzm“. Bo Niemcy tutejsi „zgodziliby się“ na przynależenie do państwa polskiego (ostatnia debata w radzie miejskiej), ale pod warunkiem, żeby chcieli tylko korzyści a obowiązków żadnych. Np. służbę w armii polskiej uważają za rzecz wykluczoną.

Tutejszy szpital wojskowy, spoczywający w energicznych rękach dra Klęska, otrzymał transporty rannych Ukraińców, którzy od pierwszego dnia rozpoczęli zaraz lamenty o swoje „krzywdy“, jakich doznają, twierdząc, że Polacy u nich w niewoli opływają we wszystko(!).

Garnizon tutejszy złożył dnia 13 grudnia uroczystą przysięgę w ręce majora Bobkowskiego po wysłuchaniu uroczystej mszy w kościele parafialnym.

NOWY SĄCZ, 16 grudnia. (Z organizacyi wojskowej. — Choroba pułk. Galicy). W myśl rozkazu naczelnego dowództwa wojsk polskich obwieszczono tu i w powiecie wezwanie do wszystkich żołnierzy byłej armii austro-węg., urodzonych w latach od 1883 do 1900. Niezgłoszenie się w oznaczonym terminie uważane będzie za dezercyę. Wezwanie to najmniej odnosi się do Podhalanczyków, gdyż ci, po powrocie z frontu i po krótkim odpoczynku pod rodzinną strzechą, w poczuciu patryotycznego obowiązku sami licznie zgłaszają się z powrotem w szeregi wojska polskiego.

Zarządzony z początkiem bieżącego miesiąca przegląd i pobór roczników z 1900, 1899 i 1898 dał z miasta Nowego Sącza i powiatu blizko 2.000 rekruta, dziś już stosunkowo dobrze wyćwiczonego żołnierza. Z dniem dzisiejszym rozpoczął się przegląd i pobór roczników, urodzonych w latach 1897, 1896, 1895 i 1894. Zarządzenie to odnosi się do miasta i całego powiatu.

Również zarządzono sprawdzanie dokumentów i badanie osób uprzednio przez władze wojskowe austryackie [illegible] zwolnionych z rozmaitych powodów. Zarządzenie [illegible] na uwadze, iż w czasach austryackich niejeden niezdolny do służby wojskowej musiał ją pełnić, zaś niejeden zupełnie zdrowy i zdolny do tej służby, został zwolniony.

Dnia 9 bm. powrócił tu 32 p. pospol. ruszenia, który w liczbie około 2 tysięcy ludzi, ostatnio brał udział na froncie zachodnim, wcielony do jednej z dywizyj niemieckich. Pułk ten wrócił via Manheim Insbruk, po drodze ogałacany z uzbrojenia i materyału wojennego, a wreszcie w Wiedniu z umundurowania i pożywienia na drogę. Powrót pułku odbywał się po drodze w rozproszeniu. Tu dopiero chętnie zgłaszają się rozproszeni i proszą o krótkie urlopy, wracając w szeregi. Jak z tego pułku, jak i z 32 p. obr. kraj. i 20 pp. zreorganizowano I pułk strzelców podhalańskich, a reorganizacya ta, powrót żołnierzy polskich z frontów i chętny w szeregi napływ rekruta i ochotników — wszystko razem dało świetne wyniki. Dowodem tego, że w ubiegłym tygodniu odjechała z tąd trzecia z rzędu marszówka na odsiecz wschodu, a na ziemię orawską i spiską odjechały dwie marszówki, by pełnić straż na Spiżu.

W myśl zarządzenia dowództwa, utworzono oddział asystencyjny w sile kilkuset żołnierza, z tego w liczbie 150 na miasto Nowy Sącz w miejsce milicyi, zaś reszta jako oddział latający. W sile kilkuset ludzi znakomicie zorganizowaną jest straż ziemska. Komendę powiatową sprawuje rotmistrz Sołtys. Komendę straży ziemskiej na cały okręg podhalański objął ppułk. Filimowski. Prócz tego w całym powiecie inż. porucz. Sobolewski znakomicie zorganizował milicye wiejskie, które razem dają blizko 2000 ludzi.

Dnia 14 bm. na placu musztry I pułku strzelców podhalańskich cała załoga nowosądecka złożyła ślubowanie, które odebrał komendant major Trzeinski, poczem w serdecznych słowach przemówił, podnosząc cele armii polskiej i zadanie żołnierza polskiego.

W tutejszym szpitalu I bryg. podhalańskiej przebywa obłożnie chory komendant tej brygady Podhalanin, pułk. **Galica**. W miejsce pułk. Galicy objął komendę zastępczo ppułk. Filimowski. (S).

PANIKA W PRZEMYŚLU. „Ziemia przemyska“ z 17 bm. pisze w dziale kroniki: Rzecz dziwna, im bardziej poprawia się sytuacya wojenna, tem częściej zdarza się w naszem mieście popłoch wśród ludności. Nasi cywilni nerwowcy nie znoszą jakoś huku strzałów, a chyba podczas burzy lat ostatnich mieli dość sposobności aby się do tego wrażenia przyzwyczaić. Jakie też mieliby miny, gdyby to naprawdę do nich strzelano! A może mają i słuszność, że boją się ukraińskiej artyleryi, gdyż wczoraj miała ona zamiar ostrzeliwać Bakończyce, tymczasem pierwszych kilka szrapneli wybuchło w pobliżu cmentarza, wobec tego zaś widocznie w większem niebezpieczeństwie jest ten, do którego Ukraińcy nie mierzą. Bądź co bądź, nie było bynajmniej powodu pakować się i myśleć o frunięciu na zachód, a już ludzie na wyższych stanowiskach bezwzględnie nie powinni dawać złego przykładu. Dowództwo okręgowe ma do czynienia ważniejsze rzeczy, niż ustawicznie uspakajać telefonicznie ludność miasta.

WOJSKA POLSKIE POD TARNOPOLEM. „Hołos Ukrainskij“, wychodzący w Tarnopolu, pisze pod datą 3 grudnia:

„Walki z polskiemi oddziałami trwają dalej. Walki przeciw najazdowi Polaków na nasze ruskie sioła toczą się zażarcie. Jak się teraz okazuje, najazd polski dokonał się przestrzeni około Satanowa. Polskie oddziały zajęły tę miejscowość, następnie zajęły miasteczko Grzymałów i szereg wsi i doszły do Mikulińiec. W skład tej najezdniczej armii wchodzi wielu okolicznych właścicieli dóbr i wielu Polaków, którzy przedostali się z Tarnopola przez linię bojową i zgłosili się jako ochotnicy do oddziałów, wzmacniając tem samem najeźdźców. Polacy gotują zamach na samo serce Ukrainy, a cała ludność polska, której tyle dobrego czyniły, oczekuje tylko chwili, w której po nadejściu posiłków rzuci się na nas.“

Następnie opisuje „Hołos ukr.“, iż oficer, który schwytał we wsi Sołocha wójta z bronią w ręku, powiedział do niego: „będziesz powieszony wraz z twym Kościem“ — a dalej wzywa chłopów ruskich, aby wstępowali do wojska i odpędzili Polaków. Z innej strony nadchodzą wiadomości, dotychczas niesprawdzone, że podstawę oddziałów polskich stanowią żołnierze polscy 16 p. piechoty i ułani 13 p. kawaleryi, którzy wracając z Ukrainy, wszczęli akcyę zbrojną przeciw Ukraińcom.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU OBYWATELSKIM. Ze Lwowa donoszą: Ofiarą bandytyzmu, grasującego jeszcze w zaułkach naszego miasta pod osłoną nocy, padł ob. Szymon Zaczek, werkmistrz fabryki [illegible]. W nocy z soboty na niedzielę patrol [illegible] straży obywatelskiej, prowadzona przez ob. Zaczka, spostrzegła w ul. [illegible] kilkunastu bandytów, którzy bez powodu rozpoczęli ostrzeliwanie patrolu. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie Zaczka. Patrol M. S. [illegible] stratę komendanta, nie cofnęła się przed [illegible] uciekającymi bandytami, lecz [illegible] ich ostrzeliwać i wezwawszy rządową policyę, przyczyniła się do schwytania pięciu bandytów.

ZŁE STOSUNKI Z JEŃCAMI. „Gazeta warszawska“ donosi: W dniu 13 bm. zjawiła się w prezydyum ministrów delegacya bezrobotnych jeńców w liczbie [illegible], żądając ona natychmiastowej pomocy pieniężnej. [illegible] delegacyę tę skierowano do ministeryum

otrzymają bezzwłocznie pomocy, to zdobędą ją sobie w sposób dorażny.

DELEGACI ŻYDOWSCY NA KONGRES POKOJOWY. Z Warszawy telegrafuje P. A. T.: Prasa żydowska informuje, iż w Szwajcaryi tworzy się kolegium delegatów żydowskich na kongres pokojowy. W kolegium będą żydzi wszystkich krajów. Prawo żydów do reprezentacyi na kongresie pokojowym zostało jakoby zapewnione i kolegium tworzyć będzie radę przyboczną delegatów żydowskich na kongres. Żydzi z Litwy i Ukrainy wysłali już swoich przedstawicieli do kolegium. To samo zaproponowano żydom z Warszawy.

DZIESIĘĆ MILIONÓW ZYSKU Z WĘDLIN. Sensacyę w Warszawie budzi sprawa sądowa o udział cechu rzeźnickiego w zyskach w sprzedaży wędlin, którą w imieniu cechu prowadzili pod firmą br. Frankowskich, wędliniarze pp. Berowski i Tschirschnitz. Pokazało się, że spółka ta zarobiła na tym interesie, prowadzonym na własną rękę, 10 milionów marek. Cech rzeźników wystąpił więc z pretensyą do połowy zysków w kwocie 5 milionów. Dla rozstrzygnięcia sprawy wybrano sąd polubowny, dzienniki warszawskie sądzą jednak bardzo słusznie, że sprawą tą zająć się także powinien prokurator.

Ze świata.

SZKOŁY POLSKIE W WIEDNIU. Donoszą nam z Wiednia, że zamknięte są tylko szkoły podlegające bezpośrednio tamt. Radzie szkolnej krajowej. Polskie kursa naukowe nie są zamknięte, odbywa się w nich regularna nauka jak zwykle.

NARODOWY HYMN CZESKI. Rząd czeski zarządził, aby przy uroczystościach czeskich bezpośrednio po pieśni „Kde domov muj?" śpiewano także słowacką pieśń „Nad Tatru sa blyska".

ANTYSEMITYZM W CZECHACH. Syonistyczny „Nowy Dziennik" donosi: Agitacya pogromowa w państwie czesko-słowackiem szerzy się w sposób coraz bardziej zatrważający. Cała prawie prasa czeska, nie wykluczając socyalistycznej, szczuje w najnieodpowiedzialniejszy sposób przeciw uchodźcom żydowskim, Żydom wogóle itd. Nic nie pomogło oświadczenie prezydenta ministrów Kramarza, który wyraźnie zaznaczył, że pogromy nie mogą się przyczynić do podniesienia powagi republiki czeskiej. Prasa napada nadal na Żydów, walcząc kłamstwem, oszczerstwem i wszelką inną bronią z arsenału pogromowego.

Również w Niemczech rozpoczęto gwałtowną agitacyę antyżydowską. Donoszą o tem pisma berlińskie. Mnóstwo ulotnych odezw antyżydowskich rozrzucono w Berlinie i innych miastach.

KARLSBADZKA POLITYKA. Niemiecka rada miasta Karolowe Wary (Karlsbad) zwróciła się do prezydenta Wilsona z prośbą, ażeby to światowe miejsce kąpielowe wyjęto z pod suwerenności państwa czeskiego i utworzono z niego międzynarodową republikę pod protektoratem Ameryki. Żądanie dziwne. Jeżeli Karlsbad dotąd był pierwszorzędnem miejscem kąpielowem, do którego zjeżdżali goście z całego świata, zwłaszcza zaś z Anglii, to chyba rząd czeski z pewnością nic nie uczyni, coby mogło tych gości wypłoszyć. A jeżeli Niemcom karlsbadzkim nie podoba się państwo czeskie, to na to nie ma rady. Wilhelmowi i Karlowi np. nie podobają się rozmaite rzeczy, a jednak pogodzili się z niemi. Poprostu musieli. To samo będzie musiała uczynić niemiecka rada miejska w Karlsbadzie.

POŻEGNANIE LEGII CZESKO-SŁOWACKIEJ W PADWIE. W dniu 8 bm. żegnała się w Padwie legia czeska z armią włoską w obecności króla Wiktora Emanuela i posła czeskiego w Rzymie dra Borskiego, który serdecznie przemówił do czeskich żołnierzy, poczem legia złożyła przysięgę na wierność państwu czeskiemu. Po przysiędze legia pod komendą kapitana Szeby defilowała przed królem włoskim. Pisma włoskie zamieściły obszerne sprawozdania z tej uroczystości czeskiej.

MAROKAŃCZYCY W PRESZBURGU. Pisma czeskie donoszą, że stolicę Słowaczyzny, mianowicie Preszburg zajęło 200 francuskich Marokańczyków. Madziarzy Preszburg przedtem ewakuowali.

STRAJK GÓRNIKÓW W WESTFALII. Z Berlina telegrafują: W reńsko-westfalskim okręgu węglowym wybuchł strajk. Dotąd strajkuje 20.000 górników.

PRZYCZYNA SPADKU KORONY. Z Zurychu donoszą: Prezydent banku dla handlu i przemysłu Wiltschek w rozmowie z przedstawicielem „Telegraphen Union" oświadczył, że głównym powodem gwałtownego spadku kursu korony austryackiej jest zbyt późne wydanie ostrych zarządzeń przez austryacką centralę dewiz celem zapobieżenia wywozowi złota, a przedewszystkiem wywozowi banknotów drogami pokątnemi. Banki szwajcarskie wiedzą dobrze, że oficyalni kuryerzy austryaccy byłego rządu austryackiego przewieźli za granicę neutralną niezliczone miliony banknotów, stąd poszła niezmierna podaż banknotów austryackich za granicą.

WIELKA RUMUNIA będzie liczyła — jak o tem donoszą pisma francuskie — ogółem 17 milionów mieszkańców i 316.000 kil. kwadratowych. Na te cyfry składają się Stara Rumunia z 7 i pół mil. mieszkańców, Besarabia z 2 i pół mil., Bukowina z 750.000, Siedmiogród i inne części Węgier 6.300.000 mieszkańców. Stara Rumunia wynosi 138.000 kil. kwadr., Besarabia 46.000, Bukowina 10.400, Siedmiogród i część Węgier 122.000 kilometrów kwadratowych.

PUŁKOWNIK HOUSE, znany przyjaciel i powiernik Wilsona, a członek konferencyi pokojowej, jest figurą dość dziwaczną, której niezo groteskowy profil, kreśli Paul Hervier w „Nouvelle Revue". Edward House liczy lat 62, zdrowie ma słabe, lecz silny majątek, który mu przynosi 100.000 franków rocznego dochodu. O zdrowie swe dba bardzo starannie, a o majątek o tyle tylko, by się nie uszczuplił. Jest pułkownikiem, lecz nigdy nie powąchał prochu. Należy do dziesięciu klubów w N. Jorku, lecz w żadnym jeszcze noga jego nie postała. Jego maksymą życiową jest: z niczego nic sobie nie robić. To mu szanuje nerwy. Rzecz wielka, czy drobna, wszystko mu jedno. Robi to, co uważa za dobre i nic go więcej nie obchodzi. „Wszystko mi jedno — powiada — czy powziąć decyzyę w sprawach, obchodzących cały świat, czy w sprawie mego lokaja". Szanuje się bardzo: pije mleko, spaceruje po słońcu, nie chodzi do restauracyj i na bankiety, tylko w domu mu dobrze. Stronnictwo republikańskie, chcąc skompromitować Wilsona, poleciło raz najsprytniejszym detektywom, by zbadali życie House'a. Mimo usiłowań nie znaleźli ani cienia skandalu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 19 bm.: „Adwent", sztuka w 5 akt. Augusta Strindberga.

W piątek, 20 bm.: „Adwent" A. Strindberga.

W sobotę, 21 bm.: „Adwent" A. Strindberga.

W niedzielę, 22 bm.: popołudniu: „Przyjaciele" Al. hr. Fredry; wieczorem „Adwent" Strindberga.

W poniedziałek, 23 bm.: „Adwent" A. Strindberga.

We wtorek, 24 bm.: Teatr zamknięty.

We środę, 25 bm. wieczorem: „Betleem polskie" L. Rydla.

We czwartek, 26 bm. popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem: „Gorąca krew" M. Fijałkowskiego.

W piątek, 27 bm.: „Adwent" A. Strindberga.

W sobotę, 28 bm.: „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

W niedzielę, 29 bm. popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla, wieczorem „Urwis" B. Katerwy.

NA JEŃCÓW WŁOSKICH dalsze datki złożyli na ręce sekretarki Komitetu p. Bronisławy Rychter-Janowskiej: N. N. 20 K, Adelfina Frank 20 K, Anna Fleischman 60 K, służące 4 K, p. Anna Kanarek 100 K, p. Cholonièwska Kamila 10 K, p. Banachowska 2 K, p. Lubański 10 K, p. Szabelska 4 K, p. Helena Murawska 6 K, ze zbiórki Zofia Król 6 K, Stanisława 1 K, p. Silbermanówne 5 K, p. Warmińska 4 K, p. Dzierżanowska 10 K, N. N. 1 K, p. Piaulińska 2 K, p. Sokołowska 3 K, p. Rajmanowa 20 K, p. Blachutowa 20 K, p. Józef Gorzkowski 10 K, ksiądz kan. Ignacy Konieczny 20 K. Ogółem uzyskano do tej pory 1533 K.

ZMARLI. Józef Blaim, słuchacz akad. sztuk pięknych w Krakowie, prezes Bratniej Pomocy słuchaczy akad. sztuk pięknych, zmarł wczoraj w Krakowie.

Rozwój wybitnego talentu przerwał kres niedługiego życia.

Władysław Smolarski, doktor wszech nauk lekarskich, przeżywszy lat 53 zmarł w Krakowie 18 bm. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godzinie 11 przed południem.

Dra Ottokara KOZAKA w Pradze zawiadamiam, że jesteśmy zdrowi. Czekam na wiadomości. ZUZIA. Pisma praskie proszę o przedruk.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA: Personal stacyi Podgórze-Bonarka 100 K; Meiszerowska Franciszka 10 K, Janina Tatarczuchowa 57 K, jako część dochodu z przedstawienia, urządzanego staraniem młodzieży (k. Rzeszowa). O. S. R. Bandrowscy 30 K: pracownice biura centralnego z okazyi zapomogowej 100 K. Zwierzchność gminy Słotwina Brzesko 100 K; I. Danko 30 K; Cecylia, Wanda, Stella, Brumer, jako w piątą rocznicę śmierci Ludwika Brumera 20 K; Mieczysław Woyczyński 30 K; Józef Magiera 10 K; studenci Sodalisi 10 K; uczennice szkoły XVII wydz. 56 K 20 h, uczniowie p. Adolfa Lilienthala, nauczyciela XVI szkoły, wydz. z okazyi jego urodzin 50 K; rodzina Bastgenów 40 K: uczniowie klasy IV szkoły im. św. Barbary w Krakowie zamiast wieńca na trumnę swych kolegów Włodzia i Jasia; Marek Onyszkiewicz 50 K; uczenice kl. IV wydziałowej w Sanoku 52 K; uczniowie I kl. gimn. w Wojniczu 10 K; Zofia Olbrychtówna 150 K, jako czysty dochód z przedstawienia urządzonego przez młodzież w szkole w Wulce Tanewskiej, Szczęsny Posmschil 50 K.

NA SKARB NARODOWY: oficerowie szpitala załogi w Krakowie celem uczczenia komendanta dra Ludwika Dąbrowskiego 120 K; Antoni Wołoszczak 100 K, zebrane podczas obchodu wskrzeszenia „Wolnej i Niepodległej Polski" urządzonego przez szkołę w Czudcu; firma Frass zebrane od gości 30 K; Zbyszek Oleńka, Dziunek i Leszek Cybulscy zamiast „Mikołajków" 100 K; Eleonora Jasiewiczowa 10 K, Amalia Jasiewicz 10 K; Uczenice V i VI kl. szkoły ludowej w Brzesku 26 K 80 h; Marynka, Staszek i Haneczka Ciechanowscy 15 K; Henryka Tokarska 100 K; uzyskane ze sprzedaży nalepek.

NA OGÓLNE CELE OPIEKI NAD LEGIONISTAMI: Dr Teodora Krajewska zamiast kwiatów na grób śp. dra Michała Danielaka 50 K, Józef Knapczyk 10 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO LEGIONISTACH: por. Aleksander Blatt 20 K, A. Schreinzer 20 K; cech rzeźników grupa II. Józef Gartenberg i Dawid Meth 24 K; Jadwiga Biborska 50 K.

DLA STARUSZKI J. M.: Amalia Jasiewicz 10 K; Michał Buczak 1 K.

Dział ekonomiczny.

* **»CZASOPISMO KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO«** przynosi w numerze 10 i 11 szereg ciekawych i poważnych studyów z dziedziny techniczno-gospodarczej. Dziś w dobie odbudowy powojennej, winna silniej temi sprawami zainteresować się inteligencya polska, dbała o zrozumienie potrzeb naszego życia gospodarczego, a łaknąca naukowo ścisłych, formalnie zaś zupełnie i dla niefachowców przystępnych informacyj.

Palącą kwestyę *nędzy mieszkaniowej* stara się rozwiązać dla Krakowa inżynier Freund, przedkładając szczegółowy projekt budowy tanich domów robotniczych kosztem państwa i gminy. Milionowe inwestycye zamortyzowałyby się w przeciągu lat 50. Słusznie żąda autor, by z powodu wygórowanych kosztów odjąć budynkom charakter prowizoryczny, lecz proponowany przez niego materyał, beton żużlowy, nie zaleca się ani hygienicznością, ani taniością. Obu postulatom odpowie lepiej system budowli z fasonowanej gliny, związanej siatką drucianą (»Lehmdrahtbau«), system wypróbowany i silnie rozpowszechniony w Niemczech.

Inżynier Drobniak uzasadnia trafnie potrzebę *zakupna przez Kraków kopalni węgla*, którego złoża podchodzą niemal pod nasze przedmieścia. Obniżyłoby to bardzo wydatnie koszta prowadzenia przedsiębiorstw miejskich, uleczyłoby miasto od chronicznego deficytu budżetowego, wzmogłoby siłę atrakcyjną Krakowa w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, szukających taniego węgla. Myli się wszakże p. Drobniak na punkcie gazowni, gdyż zagłębie małopolskie nie posiada dotąd węgla koksującego.

Inżynier Seifert, mając zamiar omówić eksploatacyę *gazów ziemnych* w Galicyi, poświęca wpierw uwagę klasycznemu terenowi ich użytkowania, Stanom Zjednoczonym, gdzie rurociąg, przewyższający długością obwód kuli ziemskiej, rozprowadza na setki kilometrów ten bardzo tani materyał opałowy i motoryczny, utrzymując w ruchu ogromną ilość wielkich fabryk i drobnych warsztatów. Dopełniają obu numerów notatki z dziedziny techniki i przemysłu.

Walki w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 bm.:

Na wschód od Chyrowa pod Terlem i pod Łosińcą oddziały nasze zyskały na terenie, zajmując trudny przesmyk górski. Bandy ruskie, gromadzące się w Komańczy, przerwały pod Szczawnem tor kolejowy. Ruch kolejowy na tym odcinku został niebawem przywrócony.

Pod Przemyślem Rusini zostali zmuszeni do opuszczenia Jaksmanic i Siedliska. Pod Lwowem lotnicy nasi obrzucili bombami z dobrym wynikiem punkty zborne nieprzyjaciela w Sokolnikach, Sichowie i Żydatyczach. Pod Krasnem lance Wielkiej. W Szelowie, Srokach Lwowskich i Barszczowicach ostrzeliwali również kilkakrotnie z karabinów maszynowych maszerujące oddziały ruskie.

Pod Rawą Ruską i na Wołyniu położenie niezmienione.

Szef sztabu generalnego.

Sytuacya pod Przemyślem.

Przemyśl, 19 grudnia (PAT). Mostek koło Medyki naprawiono już i zarazem przywrócono normalny ruch pociągów osobowych i ciężarowych.

W okolicy Przemyśla panuje spokój.

Do Niżankowic również przywrócono ruch kolejowy.

Oficerowie angielscy we Lwowie.

Lwów, 19 grudnia (PAT). Oficerowie angielscy w dalszym ciągu zasięgali u różnych lwowskich osobistości informacyj o zdarzeniach ostatnich tygodni, o przebiegu walk na ulicach Lwowa i okolicy Lwowa i nie ograniczyli się przytem tylko do osobistości polskich, ale nawiązali stosunki z przedstawicielami Rusinów i żydów. W myśl tych intencyj odbyli także narady z metropolitą Szeptyckim, a następnie udali się do T. K. Rz. i złożyli także wizytę członkom kolonii angielskiej.

Rozstrzelanie porucznika Villaime przez Ukraińców.

Lwów, 19 grudnia (PAT). »Gazeta Wieczorna« donosi, że delegat ambasady francuskiej w Jassach, porucznik Henryk Villaime, który w czasie inwazyi ruskiej w listopadzie przybył z półoficyalną misyą do Lwowa, został przez ukraińskie władze wojskowe rozstrzelany. P. Villaime za czasu swego pobytu we Lwowie stanął zdecydowanie po stronie polskiej i wiózł ze sobą ważne dokumenty, mianowicie akta wybitnych Polaków i Rusinów, oraz memoryał podpułkownika Mączyńskiego.

Poznań do Wilsona.

Komisaryat polskiej naczelnej Rady ludowej w Poznaniu wysłał na ręce Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu następujący telegram do Wilsona:

»Zechcą panowie dostojnemu Prezydentowi Stanów Zjednoczonych z okazyi jego przybycia do Europy, a szczególnie do stolicy Francyi, złożyć imieniem Polaków, zamieszkałych w dotychczasowych granicach Niemiec, wyrazy najgłębszego hołdu. Polacy wierzą niezłomnie, że ten, który pierwszy w wojnie minionej podniósł sztandar sprawiedliwości wobec Polski, użyje i nadal swego wpływu, by mimo wszelkiej intrygi dokończyć dzieła sprawiedliwości dziejowej wobec Polaków, uwidocznić się mającej jedynie w zjednoczeniu całej niepodległej Polski z własnem wybrzeżem morskiem«.

Zerwanie Polski z Niemcami.

Wiedeń, 19 grudnia (B. K.) Z Berlina donoszą:

W sprawie obelżywego zachowania się części ludności warszawskiej wobec niemieckiego poselstwa udzielił jeden z członków tego poselstwa sprawozdawcy »B. Z. am Mittag« następujących szczegółów:

W sobotę wieczorem napadł tłum demonstrantów na nasze poselstwo w hotelu »Bristol« i krzycząc »Precz z Kesslerem«, niszczył w lokalu wszystko, co mu pod rękę wpadło. Po odejściu tłumu hr. Kessler udał się ze skargą do komendanta generała Zajączkowskiego i prosił go o dodanie mu straży. Prośbie tej uczyniono zadość. W niedzielę powtórzyły się tesame zajścia. Na domaganie się właściciela hotelu opuściliśmy hotel i przenieśliśmy się do mieszkania, przy ulicy nieco na uboczu położonej. Tu przepędziliśmy dzień wśród nieopuszczającego nas podrażnienia. Demonstracyę wywołała partya narodowo-demokratyczna. Dowiedzieliśmy się ze źródła wiarygodnego, że ententa ofiarowała w Warszawie dużo pieniędzy, ażeby podjudzić przeciw nam i przeciw niemieckiemu państwu. Podburzająca robota ententy znalazła swój wyraz szczególniej w artykułach »Przeglądu Wieczornego«. Gazeta ta obwiniła hr. Kesslera, że przywiózł ze sobą 20 milionów w celu propagandy bolszewizmu w Warszawie.

Na 3 do 4 dni przed naszym odjazdem zakomunikował nam rząd, że uknuto przeciw nam 2 sprzysiężenia. Rząd odjął nam prawo porozumiewania się szyfrem, tak że byliśmy odcięci. W piątek 13 bm. wieczorem zjawił się u nas urzędnik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i oświadczył nam, że stosunki dyplomatyczne Polski z Niemcami zostały zerwane i że musimy odjechać. W sobotę oświadczył znów hr. Kesslerowi polski minister spraw zagranicznych, że go przeprasza, bo podpisu jego na akcie grubo nadużyto. W niedzielę otrzymał hr. Kessler po raz drugi pisemne uwiadomienie o zerwaniu dyplomatycznych stosunków z wezwaniem, by w przeciągu 12 godzin opuścił Warszawę. Odjazd nastąpił bez szczególnego wydarzenia.

Przyjazd Masaryka.

Praga, 19 grudnia. »Pravo Lidu« donosi, że prezydent Masaryk dzisiaj o godz. 4 po południu przybędzie do Budziszyna, gdzie przenocuje, poczem następnego dnia w piątek przed południem przyjedzie do Pragi. Wczoraj wyjechał osobny pociąg z delegacyą Czechów, w celu powitania prezydenta, do granicy czeskiej.

Zniesienie porta od dzienników.

Wiedeń, 19 grudnia. Do dzienników tutejszych donoszą z Zagrzebia:

Pełnomocnik ludowy dla poczt i telegrafów wydał zarządzenie, wedle którego cała prasa wolną jest od porta pocztowego.

Rząd państwa południowo-słowiańskiego stanął zatem na wprost przeciwnem stanowisku od rządu *ludowego* w Warszawie, który drukowane słowo obłożył haraczem, nigdzie na kuli ziemskiej niepraktykowanym, podnosząc porto od dzienników pięciokrotnie. Dzięki temu zarządzeniu byt całej prasy polskiej w bardzo poważny sposób został zagrożony. Przyp. red. »N. Ref.«

Detronizacya Nikity.

Zagrzeb, 19 grudnia (Tel. wł.) Na zaprzeczenia, rozszerzane przez zwolenników króla Nikity, że nie Zgromadzenie Narodowe, lecz Wielka Skupczyna ma jedynie prawo orzekania o losach Czarnogóry, odpowiada oficyalnie rząd Czarnogóry w sposób następujący: Wielkie Zgromadzenie narodowe zostało wybrane w drodze głosowania powszechnego. Każda kapetania, która dawniej wysyłała do skupczyny jednego posła, wysłała obecnie trzech. Według dawnego zwyczaju obradom przewodniczyli starcy. **Połączenie Czarnogóry z Serbią i Jugosławią uchwalono jednomyślnie.**

Straty Niemiec.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »Telegraphen Compagnie« donosi z Berlina, że straty Niemców w materyale ludzkim za cały czas wojny światowej wynoszą ogółem 8 milionów, 490.000 ludzi, a mianowicie 1,600.000 w zabitych, 230.000 zaginionych, 618.000 jeńców i 4 miliony rannych.

Zakaz dowozu gazet niemieckich.

Berlin, 19 grudnia (Wolff). Na posiedzeniu komisyi dla spraw zawieszenia broni w Spaa, zawiadomiono o decyzyi Focha utrzymania w mocy zakazu dowozu gazet, wychodzących na prawym brzegu Renu, do obszaru zajętego.

Konferencye pokojowe.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Rotterdamu:

Lloyd George uda się dopiero z końcem bieżącego tygodnia do Paryża. Bezpośrednio po jego przyjeździe rozpoczną się konferencye w sprawie pokoju preliminarnego, w których uczestniczyć będzie także Wilson. Konferencye te trwać będą przez cały tydzień. **Główne konferencye pokojowe rozpoczną się w pierwszym tygodniu stycznia.**

Jawność rokowań.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina, że Wilson oświadczył się za **jawnością rokowań pokojowych.** Na tajnych posiedzeniach omawiane będą tylko te punkty, które chwilowo wymagają dyskrecyi.

Wilson za porozumieniem narodów.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Genewy, że z wynurzeń Wilsona wynika, iż nie pragnie on podyktować pokoju, lecz raczej pragnie porozumieć się z państwami centralnemi. Wilson pragnie, aby w konferencyi pokojowej brali także udział przedstawiciele pokonanych państw centralnych.

Konferencya Wilsona z Fochem.

Paryż, 19 grudnia. Wilson przyjął onegdaj wieczorem Focha i odbył z nim półgodzinną konferencyę.

Pobyt Wilsona w Europie.

Wiedeń, 19 grudnia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

»Morning Post« donosi z Paryża, że prezydent **Wilson zabawi w Europie aż do ostatecznego ustalenia warunków pokoju preliminarnego.** Prezydent Wilson oświadczył wobec przedstawicieli Paryża, że uważa za swój obowiązek honoru zjednoczenie zwycięzców i zwyciężonych w związku narodów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Ludwikowi SCHNEIDROWI za gorliwą, sumienną i *bezinteresowną* pomoc lekarską w czasie mojej ciężkiej słabości składam najserdeczniejsze podziękowanie.

X. URUSKI
Administrator parafii św. Norberta.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi S. ARONSOHNOWI, lekarzowi w Podgórzu, za wyleczenie nas i syna córki z nader ciężkiej choroby składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

M. KLAPHOLZ
właściciel realności w Prokocimie.

---

†

Władysław Smolarski

doktor wszech nauk lekarskich

przeżywszy lat 53, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 grudnia 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 20. bm. o godzinie 11 przedpołudniem.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 9 i pół rano w kościele św. Barbary.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

---

†

Józef de Blaim

uczeń IV roku Akademii Sztuk pięknych
słuchacz filozofii

przeżywszy lat 25, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 grudnia 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 20 bm. o godzinie 3 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice, wraz z siostrą zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO

Dr Maurycy Eberson

kapitan-lekarz

przeżywszy lat 53 po krótkich i dolegliwych cierpieniach zmarł jako ofiara swojego zawodu dnia 17 bm. w Krakowie.

W nieutulonym żalu pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów oraz Znajomych Zmarłego na pogrzeb, który odbędzie się we czwartek, 19 bm. o godzinie 12 w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Technik, inż. ogólna, wolny od wojska, z 4-letnią praktyką budowlaną, budownictwa kolejowego i lasowe tartaczną, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Z. R." poste restante Dobra koło Limanowej. 14207 1 2

Technik

bud. maszyn (sand. ing.) wolny od wojska, z 5 letnią biurową i warsztatową praktyką w montaży, budowie motorów, automobilów, obróbce drzewa i metali, projektowaniu fabryk, poszukuje posady. Zgłoszenia: „E. A." poste restante Dobra koło Limanowej. 14208 1 2

Sypialnia

jasna, dębowa, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Zgłosz. list. pod K. C. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14127 1 2

Do sprzedania zaraz

parcela przy głównej ulicy, Dz. XV. Zgłoszenia pod W. S. 121. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 14130 1 2

Realność

dwupiętrowa, wolno stojąca na gruncie około 320 m kw. w starym Krakowie, Dz. IV do sprzedania za sumę 360 tysięcy koron. Gotówka potrzebna 300 tysięcy kor. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod 360 do dnia 20 grudnia 1918. 14131 1 2

Jako administrator

lub rządca dóbr poszukuje fachowo wykształcony agronom w starszym wieku, od Nowego roku samodzielnej posady. Zgłoszenia: K. Przykryl, ul. Bonarka l. 13, Podgórze-Kraków. 14195 1 2

Starszy, rutynowany

pomocnik księgarski

z kilkuletnią praktyką, obeznany również z działem papierowym, poszukuje posady od dnia 1 stycznia. Zgłoszenia pod „Pomocnik Nr 200" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14197

Agronom

wszechstronnie wykształcony, z dłuższą praktyką gospodarczą, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje: T. Sieprawski, Kraków, ul. Rajska l. 20. 14193

KRAKÓW

JEGO OKOLICE

opisał historycznie

A. GRABOWSKI.

Najlepszy i źródłowy przewodnik po Krakowie.

57 rycin w tekście.

Cena K 13·20, z przesyłką K 14·—.

Wysyłka po nadesłaniu należytości.

Do nabycia w Księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

11134 6 0

Akademik, prawnik

wolny od wojska, obejmie guwernerkę, ewentualnie instruktorkę w zakresie szkół ludowych lub niższych klas gimnazyalnych, najchętniej na wsi, w domu obywatelskim. Zgłoszenia z podaniem warunków: Lochman Michał, Lubzina, p. Ropczyce. 14199 1 2

Zamienię

rentowną kamienicę we Wiedniu, wartości 360.000 K na odpowiedni majątek ziemski w Galicyi zachodniej lub na kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia z grzecznością przyjmuje apteka W. Grabowskiego, ul. Dietlowska l. 76. 14202 1 5

Siła biurowa

zajęta dotychczas w charakterze manipulantki, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Manipulantka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 14227 1 3

Ogrodnik

żonaty, lat 45, poszukuje posady do większego ogrodu. J. Cyran, Chrzanów. 14228 1 3

Elektro-monter

i mechanik, z dłuższą praktyką w poważnych firmach zagranicznych, obeznany ze stałym i zmiennym prądem, jakoteż z wszelkiemi maszynami, wchodzącemi w ten zakres, przyjmie odpowiednią posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Volt" poste restante Sanok. 14209

Do sprzedania

maszyna do szycia, szafkowa, nowa, dywan salonowy, płótno cienkie lniane, kołnierz sobolowy z zarękawkiem, obrus biały adamaszkowy na 12 osób. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska l. 46, I piętro. 14230

P. Tadeusza Niezabitowskiego

słuchacza Akademii leśnej w Wiedniu, proszę o porozumienie się w sprawie indeksu. Bolesław Pągowski, Żarki, apteka, powiat Dąbrowa. 14231 1 3

Dwupiętrowa

kamienica

z komfortem, ze stajnią i ogródkiem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Józef Seweryn, ul. Reformacka l. 1. 13596 3 4

Manipulantka

biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14232

Panienka

18-letnia, inteligentna, wykształcona, poszukuje posady jako towarzyszka. Zgłoszenia pod „Nowy rok" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14235

Ktoby wiedział

z pp. kolegów o losie Józefa Wyderki, kapr. jednor. 30 pułku piechoty, który ostatnio przebywał w astrachańskiej guberni, Czarnojarski ujezd, sioło Remontnoje, dom Iwana Iwanowicza, raczy łaskawie donieść: Veranemann, Kraków, ul. Czysta 21. 14234 1 5

Bona

poszukuje posady, ewentualnie do dwojga dzieci. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Bona. 14236

Do sprzedania

suknia granatowa, jedwabna, nowa, buciki męskie Nr 42 i 44, buciki damskie Nr 40, kurtka męska używana i bluza gimnazyalna. Oglądać można między godz. 2—4 po południu, ul. Karmelicka l. 64, parter, na prawo, oficyna. 14247 1 2

Pokoju

bez mebli, z elektryką, szukam do wynajęcia od 1 stycznia 1919 r. Ewent. jako akademik mogę udzielać w zamian lekcyj w niższem gimnazyum. A. Sobieraj, ul. Dietlowska 109, parter. 14260 1 2

Fortepian

krótki, marki Petrof, zaraz do sprzedania. Helena Gaertwagen, ul. 5 Listopada l. 53, II p., of. 14257

Futro podróżne

czarne barany, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska 3, I p. 14203 1 2

Zakopane.

Pensyonat „Jordanówka", ul. Zamoyskiego, Maryi Riegerowej — cały rok otwarty. 14243 1 3

Portyer hotelowy

z kaucyą, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod Portyer przyjmuje Administracya „N. Reformy". 14253

Do sprzedania

kilka par nowych bucików męsk. i dam., kostyum aksamitny brąz., ubranie jasne męskie ślemianki nowe, półbuciki żółte Nr 37, oraz inne rzeczy. Wiadomość: ul. Szałeczna l. 7, 4 p., od godz. 12—2 i 5—7. 14259 1 3

Ważne dla PP. Lekarzy.

Szafy żelazne na instrumenta lekarskie, solidnie wykonane, białe emaljowane ma do sprzedania Ślusarnia W. Gołębiewskiego. Kraków, ul. św. Tomasza l. 17. 14248

Węgla kilka wagonów za gotówkę, lub prowianty zakupi przedsiębiorstwo na prowincyi. Zgłoszenia pod „Przemysł" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 14262 1 2

Duże futro

podróżne (szopy) do sprzedania. Oglądać można od g. 12 do 5 po poł., ul. Kraszewskiego 1, parter. 14307

Technik

budowlany, wolny od wojska, słuchacz architektury, z dłuższą praktyką z powodu zawieszenia wykładów poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie, lub rządowej. Zgłoszenia pod „Dłuższa praktyka" do J. Hopcasa i Salomonowej. Kraków, ul. Szczepańska. 14303 1 3

Wielkich kapitalistów lub banków

poszukuję do założenia wielkiego przez państwo koncesyonowanego, bardzo rentownego przedsiębiorstwa. W styczniu 1919 r. przybędę z zagranicy do Krakowa i przez ogłoszenie w „N. Reformie" poproszę o osobiste spotkanie się. Zgłoszenia pod „1919" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14251 1 3

Słuchacz Akad. handl.

z maturą niem., władający biegle językiem niem., kawaler, w wieku 30 lat, poszukuje posady w banku lub instytucyi handl. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Słuchacz 30" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 14291 1 2

Do sprzedania

dwie zarzutki zimowe, męskie i inne rzeczy. Ul. Siemiradzkiego 22, I p., między g. 1—3. 14284 1 3

Wózek dziecięcy

jakoteż saneczki do sprzedania. Wiadomość: ul. Pędzichów 22, II p., drzwi wprost schodów. 14290

Do majątku

w zachodniej Galicyi potrzebny od N. roku 1919 ekonom, żonaty, o ile możności bezdzietny (może być i kawaler), z dobremi świadectwami, energiczny, praktyczny, obeznany z maszynami rolniczemi. Zgłoszenia osobiste i listowne, z załączeniem odpisów świadectw i wyszczególnieniem wymaganego wynagrodzenia adresować: Kraków, ul. Krowoderska l. 23, dla właściciela. 14281 1 3

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca następujące wydawnictwa dla dzieci i młodzieży:

	Koron
Dynowski B. **Sęki Maryni**, opowiadania przyrodnicze z ilustr. B. Małkowskiego (nowość)	15·30
Dziwaczki sieiek według W. Hugo, opracowała S. Buraczewska, z ilustr. (nowość)	6·—
Gawalicki W. **Wspomnienia niebieskiego mundurka**, wyd. nowe	19·80
Niewiadomska C. **O tem, czego już niema** (opowiadania o starej Warszawie)	16·20
Urbanowska Z. **Złoty pierścień**, baśń, z ilustr. Norblina	18·—
Zaleska M. **Kłody wygnańce**, wyd. nowe	13·—

W najbliższych dniach nadejdą następujące **nowości:**

Brzezi A. **Księżniczka dziewczątko** (z ilustracyami).
Makuszyński K. **Bardzo dziwne bajki** (z ilustr. Wisznickiego).
Słoński E. **Zaśpiane królestwo** (z ilustr. Nowakowskiego).
Umiński W. **Przygody wojenne** (z ilustr. Marconiego).

Wydawnictwa ozdobne w oprawie:

Album Henryka Siemiradzkiego	70·—
Album Henryka Sienkiewicza	100·—
Chłędowski K. **Historye neapolitańskie**	68·—
Fredro Al. **Trzy po trzy**, pamiętnik z epoki napoleońskiej	56·—
— **Wybór poezyj** z portretem autora	11·—
Konopnicka M. **Poezye**, wyd. zupełne w 8 tomach	160·—
Kossak W. **Wspomnienia**	61·—
Mościcki H. **Jenerał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie**, monografia histor. z licznemi ilustracyami	40·—
Potocki A. **Polska literatura współczesna**, dwa tomy	52·—
Or-Ot **Pieśni o sławie**	16·—
Słoński Edward **Ta, co nie zginęła**, poezye	15·30
Weyssenhoff J. **Soból i panna**, cykl myśliwski, ilustrowany przez Henryka Weyssenhoffa	50·—

Wydawnictwa powyższe są do nabycia we wszystkich księgarniach. 13887 2 3

Do cen podanych dolicza się 10% dodatku droż.

Pługi parowe

najnowszych systemów z wrocławskiej fabryki Kemny poleca do wiosennej dostawy

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.

Oddział maszyn roln. Kraków, ul. Sławkowska 1.

14282 1 3

Jadalnia i ładny salon

b. tanio do sprzedania, oraz futro damskie nowe.

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

14110 2 3

Parowa fabryka stolarska

Braci Tabor w Bochni

wykonuje wszelkie roboty dla odbudowy kraju, jak okna, drzwi, bramy, urządzenia szkolne, ławki, stoły, szafy, urządzenia biurowe, sklepowe wiejskie, oraz drzwi isolacyjne z papą do sztucznej suszni do cegielni. 13948 2 6

„NAUKA"

KURSA MATURYCZNE I WSTĘPNE

zbiorowe i indywidualne

Kraków, ulica Bonerowska 19.

Dla reprobowanych 3-miesięczny kurs repetytoryjny pod kierownictwem profesorów szkół średnich, rozpoczęcie się 1 grudnia 1918.

System korespondencyjny umożliwia przygotowanie bez zmiany miejsca pobytu, zastępuje naukę indywidualną.

Kursa dostarczają i wypożyczają kompletu książek i skryptów.

Prospekty na żądanie.

Informacye i zgłoszenia od godziny 11—12 przed południem i od 4—6 po południu. 13887 1 0

Wielka ilość papieru

dla drukarni i handli papieru do sprzedania za przystępną cenę. Grossmann, Wiedeń, IX/3 Universitätstrasse 10, Tel. VIII/3624. 14004

L. 843/918. 13521 3 3

Ogłoszenie licytacyi

na dostawę materyałów dla Zarządu żupy solnej w Wieliczce.

Dnia 28-go grudnia 1918 r. odbędzie się publiczna rozprawa ofertowa na zabezpieczenie dostawy materyałów w roku 1919, a mianowicie: węgla, koksu, drzewa kopalnianego, kantowego i wyrobów z drzewa, gwoździ, szyn, blach, dźwigarów i różnych materyałów żelaznych, smarów maszynowych, artykułów sklepowych, materyałów budowlanych i paszy dla koni.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów dnia 28-go grudnia o godzinie 11-tej przed południem w biurze naczelnika żupy solnej.

Oferty, zaopatrzone próbkami oferowanych materyałów, mogą opiewać na dostawę dowolnej ilości grup lub materyałów. Termin dostawy loco stacya kolejowa Wieliczka powinien być dokładnie podany.

Szczegółowe wykazy zapotrzebowania, jakoteż formularze ofert wraz z warunkami licytacyjnemi otrzymać można na żądanie bezpłatnie w biurze Zarządu.

Zarząd żupy solnej.

Wieliczka, dnia 21 listopada 1918.

Do sprzedania

ładna bielizna stołowa, chustki korankowe i półbuciki czarne. Oglądać można w sklepie M. Kurnatowskiego, Sukiennice l. 7. 13050 3 4

Z 3 pokoi

meble (sypialnia, jadalnia i salonik), wszystko prawie nowe, okazyjnie do kupienia. — Wiadomość w pracowni „Zofia", Wielopole 12, II p. 14307 1 3

Grzyby suszone I-ma

1 klg. K 56 i 42 każdej ilości sprzedaje: Helena Lassocińska, Kraków, ul. Popielowa 15. 13922 12 15

Okulary

ewikiery modne i zwykłe oraz termometry sprzedaje i naprawia 14224 1 3

T. ARMATYS, optyk
Kraków, Zyblikiewicza 15.

ADAM ZEMBRZYCKI

magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Kraków, Floryańska 9,

poleca największy wybór

kart świątecznych

po cenach najniższych

Albumy na karty i fotografie.
Pamiętniki, wielki wybór ramek.

Papiery listowe, duże kasety na gwiazdkę, książki do malowania i kasety z farbami.

Wielki wybór kalendarzy ściennych.

Przy większym odbiorze znaczny opust.
14299 1 4

Specyalistka manicure

ondułuje, czesze najmodniejsze fryzury.

Specyalny środek własnego wyrobu do wybielania. Ul. Sławkowska 21, II piętro. 14357 1 6

Ozdoby na drzewko

sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 12944 6 6

2 futra męskie

b. eleganckie, mało używane, do sprzedania. Wiadomość: firma Ditmar, Kraków, Rynek 28. 13517 5 5

Rządca-agronom

lat 35, żonaty, z 14-letnią praktyką w intensywnych gospodarstwach, znający się na uprawie chmielu, poszukuje posady z dniem 1 stycznia 1919 r. lub zaraz. Zgłoszenia pod „Agronom 35" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13599 2 3

Galanteryjny szewc

przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych. Kraków, ul. Dajwór l. 14, u p. Steinberga. J. Ciesielski. 13615 4 4

Leśniczy

lat 40, z dłuższą praktyką, szkołą leśniczych i egzaminem, dobry kultywator i hodowca zwierzyny, znający się na pomiarach i budownictwie leśnem oraz na rachunkowości i administracyi majątku, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „R. R." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13653 2 5

Gotowa konfekcya damska

Ubrania dla kobiet wiejskich, oraz koszule męskie wiejskie. Sprzedaż materyałów zimowych i lżejszych. Ceny gwiazdkowe znacznie zniżone. „Szatnia kobieca", plac Szczepański l. 3. 13742 5 6

!! Taniej niż wszędzie !!

Serdaki damskie z rękawami (kożuszki) z popielatych baranków, wierzch skóra, nadzwyczaj efektowne. Od 15/XI będą na składzie serdaczki dziecięce. Od 1/XII będą na składzie damskie i męskie serdaki bez rękawów. Wyrób swojski. — **St. Wrońskiego Synowie.** Kraków, plac Szczepański 2. 13646 4 6

Jabłka

świeże i suszone, zdatne do fabrykacyi marmolady zakupi wagonami

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, ul. Sławkowska 1. 14253 1 3

Poszukuję mieszkania z 6-7 pokoi

blisko śródmieścia. — Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia do skrytki pocztowej Nr 54 Kraków. 13838 2 2

Kino kieszonkowe „Triumph"

Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce tylko K 4·—. Specyalna serya filmów K 1·20, wojennych K 1·30, kolorowych K 1·50, artystycznych (tylko dla dorosłych) K 3·50. Na porto 90 hal. — za zaliczką o 55 hal. drożej.

Fabr. repr. Dom Handlowy M. PIEROŻEK i SKA

11049 Kraków, ul. Karmelicka 9 W. 8 10

Kufry, walizki

i inne wyroby koszykarskie w każdej ilości sprzedaje po niskich cenach

Krajowy Związek Koszykarzy

12506 Stow. zarejestr. z ogr. por. 3 3

w Krakowie, Rynek główny L. 19, II piętro.

Kilka kamienic,

majątków ziemskich, parcel i t. d. sprzeda konc. Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajewicza w Krakowie, ul. Szewska 23. Tel. 1435 (od godz. 10—12 i od 4—6). 11812 8 10

Towarzystwo akcyjne Zakładów hutniczych i górniczych

dawniej Dr Lewitsch i Ska, Trzebinia,

poszukuje niżej podanych zdolnych sił robotniczych do natychmiastowego wstąpienia:

5 kowali,
8 ślusarzy,
5 egzaminowanych palaczy kotłów,
2 egzaminowanych maszynistów do lokomotyw,
1 kowali kotłowych. 13687 2 2

Grunta przemysłowe

w Wielkim Krakowie z torami przemysłowemi ma na sprzedaż „Płaszów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Informacyi udziela biuro spółki, ul. Posolska l. 20 i kancelarya adwokata dra Nitscha, Rynek 44. 11210 9 20

Poszukuje się

nauczyciela (ki) do nauki języka włoskiego. — Zgłoszenia pisemne: J. Bilińska, Kraków, ul. Smoleńska l. 23. 14142 1 3

Do sprzedania

dom ze sklepem korzennym i kawiarnią, stajnią i 8½ morgów pola. Wiadomość: Joachim Braun, Włosań k. Podgórza, poczta Mogilany. 14249 1 2

Sprzedam tanio

damskie, modne, nowe futro selskinowe, bluzkę tiulową białą i wysokie, żółte buciki Nr 38. Ul. Topolowa l. 4, oficyny, parter, na lewo. 14241

Okazya.

Płaszcze męskie (ulstry), nowe, do sprzedania nie drogo. Ul. św. Filipa l. 21. 14268 1 3

Dam węgiel

mąkę, cukier, za wynalezienie 1 lub 2 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „P. K." 14269 1 3

Ekspedyentka

inteligentna, mieszkająca przy rodzicach, potrzebna do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, ul. Bracka. 14271 1 3

Ubranie

marynark. na słusznego mężczyznę, kupię, lub dam prowianty. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ubranie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 14274 1 2

Płaszcz zimowy

wełniany, do sprzedania. Oglądać można: ul. Bracka 8, II p., oficyny, od godz. 3—5. 14277

Garnitur żakietowy

szozupły, z ang. wełny, sprzedam tanio. Powiśle 4, II p., d. Nr 15. 14275

Fortepian

Schweighofera, długi, sprzedam. Powiśle 4, II p., d. 15. 14276

Karetka

wiedeńska, lekka, na oliwnych osiach, do sprzedania w pracowni powozów Szymskiego w Krakowie, ul. Rakowicka l. 11. 13683 3 4

Do wydzierżawienia albo kupna

folwark

75 morgi dobrej ziemi, z budynkami i odsiewem zimowym, 3 klm od Wieliczki, 9 klm. od Krakowa, do objęcia od 1 marca 1919 r. lub wcześniej. Inwentarze do nabycia na miejscu. Wiadomość u właściciela w Krakowie, ul. Tenczyńska (przy Grodzkiej) l. 6, II piętro, od godz. 3 do 6. 13692 2 3

Maszynę do szycia

nożną, w dobrym stanie, kupię zaraz oraz przyjmę krawcową do naprawy bielizny. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 13738 3 3

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy. Na składzie otomany. Ulica św. Jana l. 13. Wesołowski. 13766 4 5

Koncypient

adwokacki, rutyn., pierwszorzędna siła, kat., z prawem subst., pracujący zupełnie samodzielnie, władający doskonale językiem niem., poszukuje posady tylko na b. korzystnych warunkach. Zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie pod „A. Z." 13781 2 3

Młoda

inteligentna, bezdzietna wdowa poszukuje posady reprezentantki, ewent. gospodyni u samotnego mężczyzny. — Zgłoszenia pod L. K. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 13806 5 6

Do sprzedania

jadalnia dębowa, jasna, zupełnie nowa, rzeźbiona, składająca się z 2 kredensów, stołu, 2 foteli i 10 krzeseł sprężynowo wyściełanych. Zgłoszenia list. pod „Jadalnia dęb." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13793 3 3

Adwokat

nabyłby kancelaryę adwokacką w mieście prowincyonalnem zachodniej Galicyi, ewentualnie objąłby taką kancelaryę do samodzielnego prowadzenia na wspólny rachunek. Zgłoszenia pod „Uchodźca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 13832 2 3

Nowe

wiadra

z drzewa, pojemności 50 i 100 kg, z obydwóch stron heblowane i pięknie wykonane, ma w większej ilości do sprzedania za przystępną cenę

Markus Knöpfelmacher

13215 Mor. Ostrawa. 3 3

Inżynier budowy maszyn

z kilkuletnią praktyką w dziale ruchowym, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Inżynier", Nowy Targ, ul. Szaflarska l. 2, parter, Galicya. 13819 3 4

Poszukuje się

do wynajęcia karetki z jednym koniem, miesięcznie, na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Karetka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13776 2 3

Kursa maturyczne w Krakowie

ul. Karmelicka 56, II p.

otwierają z dn. 15 grudnia nowy komplet przygotowawczy. Zgłoszenia i informacye w godzinach od 6 do 7 wieczorem. 13754 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 13859 3 4

Obiady domowe

z 2 dań 4 K. Ul. Gołębia 16, I p. Przyjmuje bony. 13790 4 15

Solidny

zawodowy handlowiec, Polak, powróciwszy z wojska, poszukuje posady w Krakowie, jako kierownik handlu, magazynu, konsumu lub bufetu, restauracyi. Zgłoszenia pod „Kupiec" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 13993 2 3

Ktoby mógł udzielić

jakiejkolwiek wiadomości, nawet za wynagrodzeniem, o Antonim Wydrycku, 128 pułk, 3 batal. 336 poczta pol., zechce zgłosić się: Teodor Kopczyński, ul. Zwierzyniecka 30. 13833 3 3

Motocykl

amerykański 7/8 HP., z 3-ma przenośniami gumy, prawie nowy do sprzedania. Zgłoszenia pod „Motocykl" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12841 2 2

Ogrodnik

z wykształceniem teoretyczno praktycznem w prowadzeniu ogrodu sadowniczo-warzywnem oraz hodowli nasion poszukuje posady na ordynaryę. Adres: W. Mikuła, Kraków, aleja Mickiewicza l. 17. 13871 3 3

Praktyki

rolniczej lub leśnej, poprzedzającej studya agronomiczne, poszukuje od 1 stycznia. Zgłoszenia pod „25 lat" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13901 4 4

Sanki

nowe powozy i wózki na resorach, z budą i bez, do sprzedania u Piotra Bielaka w Podgórzu, ul. Kalwaryjska l. 76. 13785 3 3

Kamienica

nowa, z ogródkiem, I-piętrowa, 23 ubikacyj, w Dz. XVIII, ul. Duchacka l. 7, do sprzedania bez pośrednictwa za 100.000 K. Roczny dochód 4.200 K. Wiadomość u właściciela na miejscu. 13860 2 3

Sprzedam obrazy:

Fabiańskiego, Stasiaka, Pociechy i innych po nader przystępnych cenach, tudzież salonik, lustra, zegary, stoliki, świecznik antyk, bibliotekę dębową, oraz inne przedmioty. Oglądać można w dni powszednie od godz. 10—11 rano i od 4—5 wieczorem. Ul. św. Marka l. 29. 13864 2 3

Pokój

na parterze do wynajęcia od 1 stycznia.

Potrzebny **dozorca domu** od 1 stycznia. — Wiadomość: ulica Bracka l. 5, I p., na lewo. 13903 2 3

Kupię

1 ewentualnie 2 łóżka mosiężne. Zgłoszenia listowne: ul. Floryańska l. 31, I p., na prawo. 13924 2 3

Fortepian

Hofbauera do sprzedania. Ul. Szlak l. 15, I p., of., wprost bramy od godz. 1—3. 13916 2 3

Legawiec

rasowy, piękny, w zoin dobry, do odstąpienia. Wiadomość: restauracya J. Rittera, Podgórze, ul. Lwowska. 13965 2 3

Salon fryzyerski

dla pań został ponownie otwarty. Polecam się łaskawym względom P. T. Klientek. Zamówienia przyjmuje się wcześniej. Z poważaniem

K. Figiel,

Rynek l. 26 (róg ulicy Wiślnej). Zdolny pomocnik na salon męski zostanie przyjęty zaraz. 13970 2 3

Buty

wysokie, czarne, wcale nieużywane, okazyjnie do sprzedania. Ul. Jasna l. 5, parter na lewo. 13983 2 3

Przyjmie się zdolną

ekspedyentkę

Oferta, odpisy świadectw, jakoteż osobiste zgłoszenie się wymagane. „Przemysł dla Linoleum", Rynek 1. 13772 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 26 — Rządca drukarni L. K. Górski